

W piątek hitowy mecz Widzewa z Legią Łodzianie zagrają w osłabionym składzie **str. 16**



FOT. PAP/PIOTR POLAK

Prezes Enei zapowiada wymianę liczników na prąd i nowy model zarządzania zużyciem energii w gospodarstwach domowych **str. 8**

BIZNES

Dziennik ŁÓDZKI

Wtorek,
28.04.2026

Wydanie A B C D
Nr 98 (27 266)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Rekordowa zbiórka
Łatwoganga i spółki.
260 mln zł trafi
na walkę z rakiem
str. 6

Polskie drony
powstaną na bazie
doświadczeń Ukrainy
str. 6

Nauczyciele
wściekli.
Pensje miały rosnąć,
a brak 35 mld zł
str. 5

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



FOT. KONRAD BAWIE

ŁÓDŹ

Miasto jest rekordzistą w liczbie dzików do zabicia i ponoszonych kosztów **str. 2**

Radny Marzec zostanie wyrzucony z PiS?

W łódzkich strukturach PiS trwa afera „medalowa”. Wobec radnego Radosława Marca wszczęto postępowanie dyscyplinarne, on sam nie poczuwa się do winy **str. 4**

Łódź

Od 1 maja zaczynają się działać 3 przystanie. Dostępne będą kajaki i rowery wodne **str. 2**

Łódzkie

Coraz więcej kierowców ignoruje sądowe zakazy i siada za kierownicą **str. 3**

SZKOŁA KURATOR ZARZĄDZIŁ KONTROLĘ W SP101 W ŁODZI

Matka informowała o przemocy w szkole

Filip Kijewski
Łódź

Wychodzą na jaw nowe fakty na temat pobicia 13-letniego ucznia przez kilkunastu jego rówieśników. Doszło do tego w ubiegły czwartek w Szkole Podstawowej 101 w Łodzi. Okazuje się, że matka chłopca już we wrześniu 2025 roku alarmowała kuratorium, że w szkole dochodzi do aktów przemocy.

Jak już informowaliśmy, w czwartek w SP101 doszło do pobicia chłopca. Jak relacjonuje matka, jedenastu młodych ludzi otoczyło jej syna. Chłopiec miał być przez nich bity i kopany. Wezwana została karetka, która zabrała go na SOR. Tego samego dnia chłopiec opuścił szpital.

Matka złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przeciwko wszystkim agresorom.

Gdy dzwonił w miniony piątek do SP101 najpierw usłyszeliśmy, że nic się nie wydarzyło. Później powie-

dziano nam, że w piątek nikt z nami nie porozmawia. W weekend ukazało się oświadczenie szkoły, w którym placówka zarzuca nam, że napisaliśmy nieprawdę. Mimo że sprawą zajmuje się policja, a niebawem również sąd rodzinny.

- Nie czuję, że moje dziecko jest zaopiekowane w tej szkole, że może być bezpieczne - stwierdziła matka chłopca w rozmowie z nami.

Po opublikowaniu przez szkołę oświadczenia, w którym zarzucono nam, że nasze informacje są nieprawdziwe, matka chłopca oceniła je jako jawne poświadczenie nieprawdy przez organ publiczny i zawiadomiła o tym Ministerstwo Edukacji Narodowej, Rzecznika Praw Dziecka oraz Kuratorium Oświaty w Łodzi.

Sama szkoła nadal odmawia kontaktu z nami.

To nie było pierwsze pobicie w tej szkole?

23 września 2025 roku matka chłopca wysłała pismo do Kuratorium

Oświaty w Łodzi, wskazując na przemoc wobec syna i bierność szkoły. W odpowiedzi dyrekcja placówki zapewniła, że szkoła funkcjonuje prawidłowo: działa monitoring wizyjny zgodny z przepisami RODO, a nauczyciele pełnią regularne dyżury i są zobowiązani do natychmiastowego reagowania na wszelkie zagrożenia.

To miało nie być pierwsze pobicie w tej łódzkiej podstawówce. Matka ofiary podkreśla, że jej syn jest atakowany od trzech do czterech lat. Był wielokrotnie kopany w brzuch i uderzany głową o ścianę i również duszony.

- Nikt mnie o tym nie informował. Dowiadywałam się o kolejnych zdarzeniach przypadkowo - mówi nam kobieta.

Matka twierdzi, że gdy dochodziło do ataków, nauczyciele dyżurujący dowiadywali się o tym dopiero od innych uczniów.

- Na korytarzach nie ma nikogo. To jest karygodne - oceniła.

Dokończenie na str. 4



Szkoła Podstawowa 101 w Łodzi. To tutaj w miniony czwartek miało dojść do ataku na 13-letniego ze strony grupy jego rówieśników

FOT. GRZEGORZ GALASIŃSKI

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Czy w całym lesie roi się od kleszczy? Niekoniecznie. Te groźne pajęczaki najczęściej wybierają miejsca wilgotne, odstrasza je za to suchy las iglasty

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Przystanie na Stawach Jana, Młynku i w Arturówku otwierają się 1 maja

W majowy weekend na przystaniach będą czekać kajaki i rowery

Magdalena Rubaszewska
Łódź

W majowy weekend będzie okazja wybrać się na pierwsze przejażdżki kajakiem bądź rowerem wodnym w Łodzi. 1 maja otwierają się bowiem przystanie na Stawach Jana, Młynku i w Arturówku.

- Sprzęt pływający już został sprawdzony, cumuje w przystaniach. Trwają ostatnie prace porządkowe na ich terenie - mówi Iwona Saffjanowska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi, który zarządza obiektami.

W długi majowy weekend przypadający od piątku 1 maja do niedzieli 3 maja wypożyczalnie sprzętu pływającego będą czynne w godz. 10 - 20. Aż do wakacji otworzą się też w weekendy,

W wypożyczalniach sprzętu pływającego znajdują się 4-osobowe rowerki wodne i kajaki. Przy pomoście w Arturówku przy ul. Skrzydlatej 75 cumuje dziesięć rowerów wodnych i osiem kajaków. Na pomoście zamontowano wysuwaną ławkę, dzięki której osoba niepełnosprawna bez problemu przesiądzie się z wózka na kajak.

Na przystani na Stawach Jana przy ul. Rzgowskiej 247 kompleksowo zmodernizowano budynek wypożyczalni sprzętu. A znajdują się tu m.in. bardzo lubiane przez Łodzian flamingi, czyli rowery wodne w różowej barwie.

Na Młynku przy ul. Śląskiej 168 będą do dyspozycji trzy flamingi. Wypożyczenie roweru wodnego kosztuje 26 zł za każde rozpoczęte 60 minut, kajak lub kanoe 20 zł za każde rozpoczęte 60 minut.

Łódź rekordzistą w liczbie dzików do zabicia i kosztów

Matylda Witkowska
Łódź

Łódź jest krajowym rekordzistą pod względem liczby dzików wytypowanych do zabicia, a koszty są horrendalne - tylko w tym roku rachunek może wynieść aż pół miliona złotych.

Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła” z Łodzi i Sieci Obywatelska Wachdog Polska zebrały dane z decyzji starostów powiatowych i prezydentów miast na prawach powiatów wyznaczające liczbę dzików do zabicia 2020-25. Po analizie odpowiedzi z większości 314 powiatów i 66 miast okazało się, że rekordzistą jest tu Łódź. Wydana w połowie maja 2025 r. decyzja prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej zezwala na zabicie w różnych formach aż 2 tysięcy dzików w ciągu nieco ponad dwóch lat, czyli około tysiąca rocznie.

Dla porównania w zajmującej dużo większy obszar Warszawie urzędnicy zgodzili się na zabicie zaledwie 500 dzików w ciągu 12 miesięcy, a Gdańsk tylko na 215 sztuk, choć w mniejszych miastach pojawiły się decyzje bez określenia limitu - nigdzie jednak tak jak w Łodzi nie ma mowy o tysiącach zwierząt. Cały raport i wszystkie dane można przesłać na stronie zakazpolowania.pl.

Autorzy raportu zwracają uwagę na absurdalność łódzkich kwot dzików do uśmiercania.



FOT. KONRAD BAWIE

Dzików nie można tak po prostu odłowić i wywieźć gdzieś poza miasto - zabraniają tego przepisy sanitarne

„Skąd wzięła się liczba 2000 dzików do zabicia? Tego nie wiadomo” - czytamy na stronie zakazpolowania.pl. Prawdopodobnie wynika to z szacunków dotyczących liczby dzików w Łodzi - według łódzkich urzędników to około 3 tys. sztuk. Te jednak nie są pewne - oznaczałoby, że w Łodzi jest kilka razy więcej dzików w niż w sąsiednich, zalesionych powiatach.

„Wydana decyzja ma charakter ramowy i nie oznacza planu uśmiercania 2 tys. dzików. Taka liczba została określona jako maksymalny limit, który umożliwia służbom szybkie reagowanie w sytuacjach zagrożenia - bez konieczności każdorazowego przechodzenia czasochłonnej procedury administracyjnej” - uspokaja biuro prasowe Urzędu Miasta Łodzi.

Urzędnicy przypominają o rosnącej populacji dzików i rosnącej liczbie zgłoszeń od mieszkańców. Według magistratu populacja dzików wynosi nawet około 3 tys. osobników i rośnie, a od początku roku odnotowano ponad 700 zgłoszeń od mieszkańców dotyczących obecności dzików.

„Każda sytuacja jest analizowana indywidualnie, a decyzje podejmowane są wyłącznie w przypadkach realnego zagrożenia dla życia, zdrowia, mienia lub infrastruktury” - piszą urzędnicy, przypominając, że nie ma mowy o uśmiercaniu dzików na taką skalę jak w decyzji.

Ale zabijanie łódzkich dzików jest realizowane, choć rzeczywistość w znacznie mniejszej skali. W zeszłym roku miasto zamówiło w firmie Wildcare odłów z uśmiercaniem do 185 dzików,

ostatecznie zabito 82 sztuki, co kosztowało miasto 221,4 tys. zł. W tym roku zlecenie obejmuje do 185 kolejnych, co może kosztować miasto niemal pół miliona złotych.

Ekolodzy mają jednak nadzieję, że to już ostatni rok z uśmiercaniem dzików w Łodzi. Jesienią ubiegłego roku powstał Zespół ds. Dzikich Zwierząt. Kilkunastu specjalistów ds. zwierząt: urzędników, ekologów, naukowców i przedstawicieli służb ma opracować strategię radzenia sobie z dzikami bez konieczności uśmiercania ich. Nie jest to proste, bo dzików nie można tak po prostu odłowić i wywieźć gdzieś poza Łódź - zabraniają tego przepisy sanitarne związane z ASF.

Zespół jest jednak dobrej myśli. - Mamy dobre przykłady, na przykład Barcelona ograniczyła konflikty z dzikimi zwierzętami o 70 proc. Widzimy, że to działa i chcemy wypracować takie rozwiązania dla Łodzi - mówiła kilka dni temu w rozmowie z „DE” łódzka radna Magdalena Gałkiewicz (KO).

Na razie trwa przetarg na ekspertyzę, która opíše problemy Łodzi z dzikami i możliwości ich rozwiązywania w humanitarny sposób. Będzie też więcej ostrzegawczych znaków drogowych w miejscach, gdzie dochodzi do kolizji dzików z samochodami, miasto przygotowało też kampanię dla Łodzian w której wyjaśnia jak się zachować w razie spotkania z dzikiem.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
12°C	-1°C	9°C	-3°C
Barometr 1026 hPa		Czwartek	
Wiatr płn-wsch., 25 km/godz.			
Biomet korzystny		Dzień	Noc
		12°C	3°C
		Piątek	
		Dzień	Noc
		17°C	4°C

Ciepło przebija się powoli, dziś i jutro możliwe nocne przymrozki

28 KWIETNIA 2026

Dzisiaj 115. dzień roku.
Do końca roku zostało 250 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 5.19, a zachód o godz. 20.01. Dzień będzie trwał 14 godz. 41 min. i będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 1 godz. 56 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Joanna, Ludwik, Marek, Maria, Paweł, Piotr, Teodora, Waleria i Witalis

Przysłowie na dziś:
Zimnego serca nawet słońce nie ogrzeje

KALENDARIUM

1920

Założono pierwszy polski port wojenny w Pucku, którego struktury przeniesiono później do Gdyni

1924

Od powołania Banku Polskiego rozpoczęła się reforma walutowa autorstwa premiera i ministra skarbu Władysława Grabskiego (na zdjęciu)



FOT. WIKIMEDIA

1949

Koluszki uzyskały prawa miejskie, choć najwcześniejsza wzmianka o tej miejscowości ukazała się już w roku 1399

1947

Rozpoczęła się Akcja „Wiśła”, podczas której deportowano na ziemie zachodnie i północne około 140 tysięcy Ukraińców

1990

Weszła w życie ustawa znosząca obchodzone 22 lipca Święto Odrodzenia Polski i przywracająca Święto Narodowe Trzeciego Maja

Nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

ŁÓDŹ

W ogrodzie botanicznym w Łodzi zaczynają kwitnąć tulipany. Główna atrakcja botanika to 52 tys. roślin z 30 odmian, w tym z dziesięciu, których w Łodzi jeszcze nie było. Kwiaty będzie można podziwiać przez całą majówkę, ogród czynny jest od godz. 9 do 19, od 1 maja od 9 do 20.

MT



ŁÓDŹ

Sklepy pracują dłużej

Tuż przed majówką część sklepów będzie pracować dłużej. Na przykład Biedronki jutro i w czwartek będą czynne do 23.30, a sklepy Aldi w czwartek do godz. 23. MT

FOT. UME/ZIELINSKI

Mają sądowe zakazy prowadzenia aut, a mimo to nadal siadają za kółkiem. Często pijani

Wiesław Pierzchała
Łódź

Policjanci z Koluszek podczas weekendu zatrzymali trzech pijanych kierowców, z których jeden miał sądowy zakaz kierowania pojazdami. Ci pijani z zakazami to coraz częstsze zjawisko.

Tym razem stróże prawa z drogówki w niedzielę 26 kwietnia o godz. 20.30 zatrzymali w Koluszkach 42-latkę kierującą Renault, który miał sądowy zakaz - zapewne za kierowanie samochodem „po kielichu” - wydany przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim. Popemnił w ten sposób przestępstwo, za które grozi do pięciu lat więzienia.

Kierowcy nagminnie lekceważą sądowe zakazy kierowania pojazdami: siadają za kółkiem i jakby nigdy nic ruszają w trasę. Niektórzy czują się tak pewnie, że nie dość, iż łamią zakazy, to na dodatek czynią to po pijanemu. Wydaje się, że wymiar sprawiedliwości jest bezradny, o czym najlepiej świadczy fakt, że pewien zatrzymany przez policjantów miał aż trzy zakazy sądowe.

Chodzi o zdarzenie, które miało miejsce 10 kwietnia br. na ul. Wróblewskiego w Łodzi. Policjanci zwrócili uwagę na dziwny manewr kierowcy BMW. Stąd podejrzenie, że może być na bakier z prawem. Dlatego postanowili zatrzymać go do kontroli.

Miał trzy zakazy sądowe i jeździł!

- Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 22-letni kierowca ma aż trzy aktywne sądowe zakazy prowadzenia pojazdów, a na domiar złego jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia do odbycia kary pozbawienia wolności. Został osadzony w areszcie. Nie uniknie też odpowiedzialności za niestosowanie się do sądowych wyroków zakazujących mu prowadzenia pojazdów - wyjaśnia młodszy aspirant Maksymilian Jasiak z zespołu prasowego KMP w Łodzi.

Jechali na zakazie i po kilku głębszych

Z kolei w Koluszkach stróże prawa zatrzymali - też w kwietniu br. - dwóch kierowców będących na zakazie i „podwójnym gazie”. Jeden z nich to 43-latek. Kierował Fordem Mustangiem. Stróże prawa zwrócili na niego uwagę, ponieważ jechał podejrzenie wolno i zawadzał o krawężnik. Miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Drugi to 55-letni kierowca auta Kia, który z kolei jechał wężykiem. I on był „po kilku głębszych” - miał prawie promil alkoholu w organizmie.

Zgodnie z przepisami zakaz prowadzenia pojazdów orzeka się na okres od roku do 10 lat, a w niektórych wypadkach zakaz może być dożywotni, podczas gdy za załamanie zakazu

sądowego grozi od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia.

Ponad dwa tysiące sądowych zakazów!

- Nie ma prawnej możliwości „zamknięcia do więzienia” kogoś, kto prowadzi pojazd pomimo zakazu. W takim wypadku wszczynają się postępowanie karne o przestępstwo i toczy się ono na ogólnych zasadach - wyjaśnia sędzia Grzegorz Gała, rzecznik prasowy ds. karnych Sądu Okręgowego w Łodzi.

O skali problemu najlepiej świadczy fakt, że w 2025 roku orzeczono aż 2321 zakazów prowadzenia pojazdów mechanicznych na terenie będącym w gestii Sądu Okręgowego w Łodzi, który oprócz Łodzi

obejmuje powiaty łódzki wschodni, brzeziński, kutnowski, łęczycki, łowicki, pabianicki, rawski, skierniewicki i zgierski. Nic więc dziwnego, że policjanci regularnie zatrzymują kierowców na zakazie. Ile zakazów mają rekordziści?

- Sąd nie prowadzi odrębnych statystyk pod kątem tego ile zakazów mają „rekordziści” i nie jest możliwe dokonanie takiego ustalenia, gdyż zakazy orzekane mogą być w różnych sądach, na terenie całego kraju. Ani sąd, ani żaden inny organ postępowania wykonawczego nie ma fizycznej możliwości, aby zapobiegać temu, że osoba mająca taki zakaz wsiądzie do auta i będzie nim kierowała mimo zakazu - zaznacza sędzia Gała.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PKP INTERCITY

Kolej przyspiesza, ale wciąż nie jest kręgosłupem transportu. Branża wskazuje kluczowe wyzwania

Kolej przeżywa w Polsce renesans dzięki wielomilionowym inwestycjom, m.in. w nową infrastrukturę i tabor, ale wciąż nie stała się transportowym kręgosłupem kraju. O tym, czego jeszcze potrzeba, aby kolej w pełni rozwinęła swój potencjał dyskutowano w Katowicach na Europejskim Kongresie Gospodarczym, w panelu „Kolej 2030++”.

Brak spójności największym wyzwaniem

W ocenie ekspertów największym wyzwaniem dla Polski jest brak spójności systemowej i strategicznej, co rodzi potrzebę zintegrowania wszystkich elementów systemu kolejowego.

Prelegenci zwrócili również uwagę, że dyskusja o unowocześnianiu kolei powinna uwzględniać nie tylko wymianę taboru i infrastruktury, ale także inwestycje w nowoczesne narzędzia cyfrowe do zarządzania potokami pasażerskimi.

Inwestycje i legislacja warunkiem przyspieszenia

Wyzwaniem jest także przyspieszenie kolei, rozumiane

jako skokowe zwiększenie jej konkurencyjności względem innych środków transportu. Ruch kolejowy rośnie, ale nie tak szybko jak ruch drogowy - jest to tendencja obserwowana w całej Unii Europejskiej. W Katowicach nie zabrakło również głosów o potrzebie zmian by przyspieszyć inwestycje.

- Powstaje projekt zintegrowanej sieci kolejowej, który tworzy PKP PLK razem z CPK. Śledzimy postępy w tym projekcie, zakładającym budowę 2 tysięcy nowych linii kolejowych, w tym tysiąca kilometrów do 2035 roku. Sporym wyzwaniem będzie zintegrowanie nowych linii z istniejącą siecią - mówi Adam Wawrzyniak, członek zarządu PKP Intercity.

Kolejnym wyzwaniem jest prowadzenie samego procesu inwestycyjnego. Spółka w ubiegłym roku przewiozła ponad 89 mln pasażerów, a w tym chce osiągnąć poziom 96 mln.

- Pierwsze trzy miesiące tego roku pokazują, że plan jest ambitny, ale realny. Polska kolej w ostatnich latach zrobiła ogromny postęp

i zachęca wielu podróżnych do przesiadki z samochodów do pociągów. Kluczowe będzie takie prowadzenie inwestycji w infrastrukturę torową, aby nie utracić tego zainteresowania - podkreśla Adam Wawrzyniak. - Modernizacja katowickiego węzła kolejowego jest dla nas bardzo wymagająca, podobnie jak linia 202 na Pomorzu, istotna dla ruchu turystycznego. Niełatwo prowadzić ruch pociągów w warunkach placu budowy - dodaje.

Przepustowość sieci kolejowej jest kluczowa

Zwiększenie oferty to jedna z podstawowych zmian, jakie przesądziły o wzroście popularności przejazdów koleją. Niestety, przepustowość sieci kolejowej w naszym kraju jest już na wyczerpaniu.

- Od tego, jak będą realizowane duże projekty inwestycyjne w infrastrukturze torowej, zależy, czy i jak sektor kolejowy będzie rosł w kolejnych latach. Dziś przekonaaliśmy już do siebie pasażerów, kolej coraz częściej staje się pierwszym wyborem podróżnych. Aby utrzymać pozytywne trendy, zarządca



infrastruktury musi podjąć działania w obszarze poprawy przepustowości - podkreśla Wawrzyniak.

Więcej połączeń i nowe pociągi

- W 2025 roku uruchomiśmy 514 pociągów, czyli o 80 więcej niż w 2023 roku, a sieć kolejowa była w stanie to obsłużyć. W tym roku uruchamiamy 555 pociągów na dobę - rozwijamy ofertę krajową i zwiększamy liczbę połączeń międzynarodowych, m.in. do Berlina, Wiednia, Pragi i Lipska - wylicza Adam Wawrzyniak.

Inwestycje najbardziej odczuwają pasażerowie podróżujący na trasach krajowych. W tym roku PKP Intercity przygotowało dwa razy więcej połączeń na Mazury.

- Skracamy czasy przejazdu i bijemy rekordy na trasach do Szczecina czy Zakopanego. To efekt inwestycji infrastrukturalnych. Po ponad 30 latach przerwy pociągi wrócą do Łomży. Pierwsze duże efekty już są widoczne - podkreśla Wawrzyniak.

Skok jakościowy jest znaczący, ale podróżowanie koleją stanie się jeszcze szybsze i bardziej komfortowe. Ko-

0011511344
lejne zmiany przyniesie nowy tabor.

- Pierwsze efekty zakontraktowanych przez nas dużych dostaw taboru jeszcze przed nami. W przyszłym roku zaczniemy odbierać 35 nowych dwunapędowych zespołów trakcyjnych, a w kolejnych latach dołączą pięć nowych zespołów produkowane w Chorzowie - zaznacza.

Pod koniec ubiegłego roku spółka ogłosiła przetarg na dostawę 55 szybkich pociągów (20 w zamówieniu bazowym i 35 w opcji), które będą mogły osiągać prędkość do 320 km/h.

- Te pociągi pozwolą rozwinąć siatkę szybkich połączeń między Warszawą, Łodzią a Poznaniem, Szczecinem i Berlinem, a w dalszej perspektywie także z Wrocławiem i Pragą. To krok w stronę europejskiej czotówki kolei dużych prędkości - podkreśla Wawrzyniak.

Polska kolej rozwija się dynamicznie dzięki inwestycjom w infrastrukturę i tabor, jednak nadal brakuje jej systemowej spójności. Ekspert podkreśla konieczność integracji, cyfryzacji oraz zmian legislacyjnych, które przyspieszą rozwój sektora. Jednocześnie rosnąca liczba pasażerów i nowe połączenia pokazują, że potencjał kolei jest coraz lepiej wykorzystywany.

Remont ul. Wielkopolskiej. Mieszkańcy pilnują, czy powstaną parkingi

Jacek Zemła
Łódź

Remont ul. Wielkopolskiej zaawansowany jest w jednej czwartej. Pod połówką jezdni na odcinku od Alei Włókniarzy do Turowskiej przebudowane zostały podziemne sieci wodociągowe.

Dzięki temu drogowcy mogą rozpocząć układanie pierwszej warstwy nowej nawierzchni jezdni.

Na Wielkopolskiej powstaną także nowe miejsca parkingowe, których lokalizacja została ustalona wspólnie z mieszkańcami. Mocno zabiegali oni o zaprojektowanie możliwie największej liczby takich miejsc. Teraz dogłębnie pracują, aby obiecane miejsca powstały. Były też

obawy, że część z miejsc postojowych zostanie zabrana pod drogę dla rowerów, ale udało się wszystko poukładać tak, aby rowerzyści nie przeszkadzali kierowcom i vice versa.

Parkowanie na drodze pod blokami (na odcinku od ul. Pułaskiego do ul. Turowskiej) odbywać się będzie równoległe do jezdni po obu jej stronach. Powstaną także prostopadłe miejsca parkingowe na zieleńcu.

Na dalszym odcinku ul. Wielkopolskiej - w kierunku Żabiańca połączone zostaną ze sobą wewnętrzne jezdnie, co również zapewni kolejne parkingi. Te pojawią się również pod budynkiem Centrum Kształcenia Ustawicznego. Dzięki temu po wspólnie ustalonych z mieszkańcami zmianach na ul. Wielkopolskiej zaparkują 222 samochody.



Prace na Wielkopolskiej przyspieszą po zakończeniu wymiany instalacji podziemnych

Afera medalowa w łódzkim PiS. Radny Marzec na wylocie?

Filip Kijewski
Łódź

W łódzkich strukturach PiS trwa afera medalowa. Wobec radnego Radosława Marca, przewodniczącego Komisji Nagród i Odznaczeń, wszczęto procedurę dyscyplinarną, a lokalne władze PiS mówią już wprost o konieczności wycofania dla niego wszelkiego poparcia. Sam radny twierdzi, że nigdzie się nie wybiera. I nic dziwnego, bo ma duży mandat społeczny.

Sprawa zaczęła się od decyzji Komisji Nagród i Odznaczeń oraz Rady Miejskiej w Łodzi, które odmówiły przyznania odznaczenia „Zasłużony dla Miasta Łodzi” Tomaszowi Grzywaczewskiemu, łódzkiemu reporterowi, podróżnikowi i korespondentowi wojennemu. Jednocześnie poparły kandydaturę dla prof. Stefana Niesiołowskiego.

Klub Radnych PiS, który zgłosił Grzywaczewskiego, początkowo miał wsparcie także radnych Koalicji Obywatelskiej. Podczas posiedzenia komisji sytuacja jednak nagle się odwróciła. I to właśnie wtedy, jak twierdzi PiS, kluczową rolę odegrał Radosław Marzec.

Nie dali mu medalu, bo był w Republice?

Według relacji posłanki Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom, w trakcie laudacji dla



Posłanka Wojciechowska: Marzec działa przeciwko klubowi

Tomasza Grzywaczewskiego radny Marzec szczególnie wyeksponował fakt, że dziennikarz pojawia się na antenie Telewizji Republika. To właśnie ten wątek miał stać się impulsem do wycofania poparcia przez część radnych Koalicji Obywatelskiej.

- Okazało się podczas posiedzenia komisji nagród i odznaczeń, że radni wycofali to poparcie, kiedy usłyszeli, że dziennikarz występuje na antenie znienawidzonej przez nich Telewizji Republika - relacjonowała posłanka. Podkreślała, że to kryterium czysto polityczne, niemające nic wspólnego z realnymi zasługami kandydata.

W jej ocenie informacja o występach w tej stacji nie miała żadnego merytorycznego znaczenia, ponieważ Grzywaczewski współpracuje z różnymi mediami, również zagranicznymi, a odznaczenie dotyczyło jego do-

robku jako podróżnika, reportera i korespondenta wojennego.

Posłanka PiS atakuje radnego

Najostrzejsze słowa padły jednak pod adresem samego Marca. Wojciechowska van Heukelom przypomniała, że radny od ponad roku jest zawieszony w prawach członka PiS, a mimo dania mu czasu na poprawę nie wykazał żadnej zdolności zmiany postawy.

Znagrania posiedzenia komisji, zdaniem PiS-u, ma wynikać, że Marzec nie tylko nie bronił wniosku własnego klubu, ale wręcz zachęcał radnych, by odznaczenia Grzywaczewskiemu nie przyznawać.

W ocenie łódzkich władz PiS to sygnał, że radny działa wbrew interesom własnej formacji.

- On po prostu działa przeciwko własnemu klubowi -

stwierdziła poseł Wojciechowska van Heukelom.

Jak dodała, wszczęta została procedura dyscyplinarna. Pytana przez nas, czy wyobraża sobie, że Marzec nie dokończy tej kadencji w radzie miejskiej jako członek PiS: odpowiedziała krótko.

- Marzec nie może liczyć na żadne, nawet minimalne wsparcie z mojej strony.

Jak poinformowano po posiedzeniu Klubu Radnych PiS, podjęto decyzję o wycofaniu rekomendacji dla niego do pełnienia funkcji przewodniczącego Komisji Nagród i Odznaczeń oraz wiceprzewodniczącego Komisji Finansów.

Marzec nigdzie się nie wybiera

Pojawiły się też plotki, że radny Marzec miałby przejść do Koalicji Obywatelskiej.

- Nigdzie się nie wybieram - napisał na ten temat radny.

Przypomnijmy, że radny Marzec w poprzednich wyborach samorządowych uzyskał największą liczbę głosów w Łodzi ze wszystkich kandydatów PiS.

Po publikacji tekstu Radosław Marzec przysłał nam oświadczenie, w którym uznaje ataki na siebie za bezpodstawne, podkreśla, że oddał głos za przyznaniem odznaczenia dla Tomasza Grzywaczewskiego. Píše też: „Działania poseł Wojciechowskiej od samego początku odbieram jako nacechowane uprzedzeniami oraz motywowane pozamerytorycznie”.

Napadła z nożem na taksówkarza

Wiesław Pierzchała
Łódź

Na ławie oskarżonych zasiadzie 32-letnia łodzianka Ewelina R. Prokuratura zarzuca jej napad rabunkowy z nożem na taksówkarza.

Grozi jej do 20 lat więzienia. Akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął właśnie do Sądu Okręgowego w Łodzi.

Do dramatycznych wydarzeń doszło 26 stycznia br. 32-latką za pomocą aplikacji zamówiła taksówkę. Była to Toyota Auris kierowana przez Danysa Ch. Oskarżona wsiadła do samochodu i podała adres docelowy, jednak po pewnym czasie zmieniła zdanie i poprosiła o kurs do Główna. Gdy taksówkarz oznajmił, że będzie ją to kosztowało 100 zł, pasażerka przyznała, że ma jedynie 20 zł, ale za-

pewniła, że na miejscu ktoś za nią zapłaci. Nie przekonała taksówkarza, który odmówił jazdy do Główna. Zapłaciła 20 zł i nadal przekonywała taksówkarza, aby zwiózł ją do Główna. W tej sytuacji Danys Ch. oznajmił, aby natychmiast wysiadła z samochodu. Wtedy Ewelina R. przystawiła kierowcy nóż do ramienia i zażądała pieniędzy.

Taksówkarz wręczył jej 20 zł, ale na tym się nie skończyło. Oskarżona przekonana, że kierowca chce wezwać policję, przyłożyła mu nóż do twarzy i grożąc, że go zabije, zmusiła do złamania dwóch telefonów komórkowych. W ten sposób jeden został zniszczony, a drugi uszkodzony. Finał napadu był taki, że taksówkarzowi udało się uciec i zaalarmować policjantów, a ci po kilku godzinach pochwytili nożowniczkę. W śledztwie przyznała się do winy.

Dokończenie ze str. 1

Według niej wymowny jest fakt, że szkolna pedagog - pani Edyta - była obecna od początku do końca podczas oglądania nagrań z monitoringu szkolnego, na którym widać całe zajście.

- Nie rozumiem więc, dlaczego zaprzeczają oczywistym faktom - kończy matka ofiary.

Inni rodzice też się boją

Po publikacji tekstu skontaktowała się z nami matka jednego z dzieci, które również chodzi do SP101.

„Sprawa ma oburzający w moim odczuciu dalszy ciąg. Rodzice uczniów różnych klas szkoły próbują kontaktować się ze szkołą, pytają wychowawców o szczegóły sprawy, ale przede wszystkim o to, jak szkoła zamie-



Kurator oświaty Janusz Brzozowski zarządził kontrolę w SP101

rza zapobiegać podobnym aktom agresji w przyszłości, ale szkoła milczy. Nie ma odpowiedzi, oświadczenia, komentarza, żadnego kontaktu z rodzicami innych uczniów. Komentarze na social mediach szkoły

pod enigmatycznym postem, który miał dotyczyć zdarzenia zostały zablokowane, a jedyny komunikat to ten z załącznika. Tymczasem jesteśmy wszyscy zaniepokojeni, dzieci są niepewne, wystraszone, a szkoła milczy. Myślę, że nie tylko rodzice uczniów tej szkoły mają ogromną potrzebę wyjaśnienia tego zdarzenia, ale przede wszystkim tego, co należy robić w takiej sytuacji będąc rodzicem” - pisze nasza czytelniczka.

Oświadczenie kuratora

Wczoraj po południu otrzymaliśmy oświadczenie kuratora oświaty w sprawie wydarzeń w SP101.

„Jednym z podstawowych obowiązków szkoły jest zapewnienie uczniom bezpieczeństwa podczas zajęć i przerw międzylekcyjnych.

Wszelkie sygnały o nieprawidłowościach w tym zakresie są przez Kuratorium Oświaty niezwłocznie sprawdzane. Tak jest również w tym przypadku.

Dzisiaj rozpoczęła się kontrola, która ma na celu weryfikację doniesień medialnych dotyczących przemocy rówieśniczej w Szkole Podstawowej nr 101 w Łodzi. W szczególności wyjaśniamy: jaki przebieg miało zdarzenie, czy w miejscu zdarzenia był pełniony nadzór nad uczniami oraz czy reakcja szkoły na agresję uczniów była właściwa.

Zależy nam, by szkoły były miejscem przyjaznym i bezpiecznym, gdzie każdy uczeń czuje się akceptowany a wszelkie konflikty rozwiązuje się poprzez dialog a nie siłę.”

Janusz Brzozowski, Łódzki Kurator Oświaty

Nauczyciele wściekli. Pensje miały rosnać a brakuje 35 miliardów na pokrycie obietnic

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Projekt powiązania wynagrodzeń nauczycieli ze średnią krajową nadal utknął w Sejmie. „To już nie tylko kwestia płac - sprawa zaczyna dotyczyć funkcjonowania szkół” - twierdzą działacze Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Obywatelski projekt zmian w Karcie Nauczyciela trafił do Sejmu w listopadzie 2021. Po pierwszym czytaniu w 2022 prace zatrzymały się na poziomie komisji. W nowej kadencji wrócono do nich powołując podkomisję. Odbyły się trzy posiedzenia i... od tego czasu sprawa stała w miejscu, pomimo wcześniejszych zapowiedzi przyspieszenia prac przez koalicję rządzącą.

Dla nauczycieli najważniejsza jest zmiana sposobu ustalania wynagrodzeń. Obecnie pensje zależą od corocznej decyzji budżetowej państwa - tzw. kwoty bazowej oraz dodatków. W praktyce wysokość podwy-

żek zależy od woli rządu i negocjacji politycznych. Projekt ZNP zakłada automatyczne powiązanie płac z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Zgodnie z nim początkujący nauczyciel (stażysta) miałby otrzymywać ok. 90 proc. średniej krajowej, a bardziej doświadczeni - odpowiednio więcej w zależności od stopnia awansu zawodowego.

Obiecane miliardy, których nie ma

Główną barierą pozostają pieniądze. Według szacunków Ministerstwa Finansów wdrożenie projektu w obecnej formie kosztowałoby nawet 38 mld zł rocznie dodatkowo (kwota nie uwzględnia już 3-procentowej waloryzacji z 2026). Tych pieniędzy w budżecie nie ma.

Działacze ZNP podkreślają, że problem płac przekłada się już na funkcjonowanie szkół. W całej Polsce według danych Ministerstwa Edukacji Narodowej z marca 2026 r. jest ok. 3600-3700 wolnych miejsc pracy dla nauczycieli (ok. 0,4-0,5 proc. wszystkich etatów).

Największe braki dotyczą nauczycieli wspomagających kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami, wychowania przedszkolnego, matematyki, psychologów oraz nauczycieli języka polskiego.

W województwie kujawsko-pomorskim pracuje ponad 30 tys. nauczycieli. Jeszcze we wrześniu 2025 r. w regionie brakowało ponad 400 osób do pracy w szkołach i przedszkolach.

Jednocześnie średni wiek nauczyciela w Polsce wynosi ok. 46,3-47 lat (kobiety ok. 46 lat, mężczyźni ok. 48 lat). W grupach klas 5-8 średnia wieku sięga nawet 48 lat. System w coraz większym stopniu opiera się na doświadczonej, starszej kadry, a udział młodych nauczycieli (poniżej 30 lat) jest bardzo niski (ok. 4 proc.).

Pensje miały rosnać automatycznie

Równoległe Ministerstwo Edukacji pracuje nad własnym rozwiązaniem - wskaźnikiem waloryzacji, który co roku au-



FOT. TOMASZ HOŁOD

Działacze ZNP podkreślają, że problem płac przekłada się już na funkcjonowanie szkół. W całej Polsce według danych z marca 2026 r. jest ok. 3600-3700 wakatów

tomatycznie podnosiłby wynagrodzenia nauczycieli. Ma to być rozwiązanie zbliżone do pomysłu ZNP, ale bardziej stopniowe i bez pełnego powiązania ze średnią krajową. Jak dotąd resort nie przedstawił szczegółów ani konkretnego terminu wdrożenia.

Dla wielu nauczycieli decydujące w planowaniu przyszłości pozostają zarobki.

W 2026 roku (po 3-procentowej waloryzacji) minimalne wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym wynosi w przypadku początkującego nauczyciela (bez stopnia awansu) - ok. 5308 zł brutto, mianowanego - ok. 5469 zł brutto, a dyplomowanego - ok. 6397 zł brutto. Po doliczeniu dodatków (stażowy,

funkcyjny, motywacyjny) oraz godzin ponadwymiarowych średnie wynagrodzenie ustawowe kształtuje się na poziomie ok. 6,8-10,3 tys. zł brutto (w praktyce „na rękę” najczęściej 4,9-7,5 tys. zł, w zależności od liczby nadgodzin i dodatków).

Różnice między szkołami i nauczycielami bywają jednak znaczące. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

0011513005

„Unia Europejska jest drugą największą gospodarką na świecie” – Mikołaj Raczyński, wiceprezes PFR o globalnym wyścigu z USA i Chinami

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbył się panel „Gospodarcza siła Europy”, poświęcony pozycji Unii Europejskiej w globalnej gospodarce oraz jej konkurencyjności wobec Stanów Zjednoczonych i Chin. Uczestnicy dyskusji rozmawiali o barierach rozwoju, dostępie do kapitału i warunkach, które mogą przyspieszyć skalowanie europejskich firm na rynkach międzynarodowych.

Od 22 do 24 kwietnia Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach ponownie stało się jednym z najważniejszych miejsc debaty o przyszłości europejskiej gospodarki. XVIII edycja Europejskiego Kongresu Gospodarczego zgromadziła przedstawicieli biznesu, administracji, instytucji publicznych i świata eksperckiego. W agendzie wydarzenia, którego po raz kolejny partnerem był PFR znalazły się tematy dotyczące przemysłu, polityki gospodarczej, transformacji energetycznej, nowych technologii oraz społecz-

nych wyzwań stojących przed Europą.

Europa w globalnej konkurencji

Jednym z tematów pierwszego dnia wydarzenia była prelekcja „Gospodarcza siła Europy”. Rozmowa przedstawicieli biznesu, wśród których był Mikołaj Raczyński, wiceprezes PFR ds. inwestycji koncentrowała się na tym, jaką pozycję zajmuje dziś Europa w światowej gospodarce i co musi zrobić, aby skutecznie konkurować z największymi graczami.

– To był bardzo ważny panel dotyczący siły gospodarczej Europy, ale także wyzwań, przed którymi stoi cały kontynent. Jako Polska i inne kraje europejskie, funkcjonujące w ramach wspólnego rynku, mierzymy się z silną konkurencją ze strony Stanów Zjednoczonych i Chin. Rozmawialiśmy o tym, co zrobić, aby polskie i europejskie firmy nie pozostawały w tyle, lecz wysuwały się na prowadzenie, zdobywając nowe rynki i kontrakty – mówił Mikołaj Raczyński.

Europa od lat pozostaje jednym z filarów światowej



gospodarki. Jej siłą są duży rynek wewnętrzny, rozwinięte zaplecze przemysłowe, stabilne instytucje oraz wysoki potencjał innowacyjny. Jednocześnie kontynent mierzy się z presją konkurencyjną, transformacją energetyczną, cyfryzacją i potrzebą zwiększenia produktywności.

Zdaniem Mikołaja Raczyńskiego Europa ma mocne fundamenty, ale musi lepiej wykorzystywać własny potencjał.

– Według danych IMF z 2024 roku handel wewnątrz UE obciążony jest ekwiwalentem barier odpowiadających ok. 40% cła dla towarów i nawet 100% dla usług, co

wynika m.in. z różnic kulturowych i językowych, ale także regulacyjnych i prawnych oraz fragmentacji rynków – kapitałowego, pracy i usług. W efekcie wymiana wewnątrz Unii jest słabsza niż między stanami w USA, a firmy skalują się wolniej i drożej – zauważył.

Kapitał jako warunek wzrostu

W trakcie dyskusji wielokrotnie powracał temat globalnego wyścigu gospodarczego, w którym głównymi punktami odniesienia dla Europy pozostają Stany Zjednoczone i Chiny. To one w dużej mierze wyznaczają tempo

rozwoju technologicznego, skalę inwestycji i kierunki międzynarodowej ekspansji.

Jednym z kluczowych wyzwań dla europejskich firm jest dostęp do kapitału. Bez niego trudno mówić o szybkim skalowaniu działalności, inwestycjach w innowacje czy skutecznej rywalizacji na globalnych rynkach.

Jak podkreślił, odpowiedzią powinno być dokończenie budowy jednolitego rynku oraz usuwanie barier i fragmentacji przy jednoczesnym zapewnieniu równych warunków konkurencji dla wszystkich państw członkowskich. Wiceprezes PFR wskazał także na znaczenie inicjatyw wspierających rozwój innowacyjnych firm.

– Jako Polski Fundusz Rozwoju staramy się mobilizować dostępny kapitał dla polskich przedsiębiorstw. Uruchomiliśmy takie inicjatywy jak Innovate Poland i PFR DeepTech, aby pobudzić prywatny rynek kapitałowy i przyspieszyć rozwój innowacyjnych firm. Kluczowe jest jednak tempo – w obszarach takich jak AI każdy dzień ma znaczenie – dodał Raczyński.

W perspektywie najbliższych 10–15 lat Europa będzie

musiała zmierzyć się z istotnymi wyzwaniami strukturalnymi. Jednym z nich jest demografia, która będzie wpływać na wielkość gospodarek, rynek pracy i tempo wzrostu. Jednocześnie – jak wskazywał wiceprezes PFR – nie przekreśla to szans na dalszy wzrost zamożności, szczególnie jeśli Europa skutecznie wykorzysta potencjał nowych technologii.

Europa ma fundamenty, ale potrzebuje większego tempa

Wnioski z panelu są jednoznaczne: Europa wciąż dysponuje ogromnym potencjałem gospodarczym, ale aby utrzymać pozycję jednego z globalnych liderów, musi działać szybciej i bardziej zdecydowanie. Kluczowe znaczenie będą miały pogłębienie wspólnego rynku, usuwanie barier regulacyjnych, zwiększenie dostępu do kapitału oraz skuteczne wykorzystanie nowych technologii.

To od tempa tych zmian zależy, czy europejskie firmy będą jedynie uczestnikami globalnej konkurencji, czy też staną się jej aktywnymi liderami.

REKLAMA

0011515502

Burmistrz Strykowa

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie przy ul. Kościuszki 27 od dnia 28.04.2026 r. do dnia 19.05.2026 r. wywieszony będzie wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Stryków, położonych na terenie miasta i gminy, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

Ponadto wykaz zamieszczono na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strykowie.

REKLAMA

0011514170

Burmistrz Kolaszek

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kolaszkach, ul. 11 Listopada 65, wywieszony jest wykaz o przeznaczeniu:

- niezabudowanej nieruchomości, położonej w miejscowości Słotwiny, obręb Słotwiny, gm. Kolaszki, oznaczonej numerem ewidencyjnym **działki 3/50 o pow. 0,0230 ha**, do zbycia w drodze bezprzetargowej,
- zabudowanej nieruchomości, położonej w miejscowości Turobowice, obręb Turobowice, gm. Kolaszki, oznaczonej numerem ewidencyjnym **działki 256 o pow. 0,2159 ha**, do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego.

Wykazy jak wyżej zamieszczone są również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kolaszkach - www.kolaszki.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kolaszkach - www.kolaszki.samorzady.pl.

Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, telefon 44 725 67 54.

REKLAMA

0011515320

Wójt Gminy Andrespol

Andrespol, dnia 24.04.2026 r.

**OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY ANDRESPOL****O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA PLANU OGÓLNEGO
GMINY ANDRESPOL**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024, poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Andrespol uchwały Nr XVII/174/25 z dnia 23.07.2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Andrespol oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu planu ogólnego.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Andrespol. Informacje o przebiegu procedury dostępne są również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Andrespol. Uchwała o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego udostępniona jest na powyższej stronie pod adresem: <https://www.bip.andrespol.pl/587.plan-ogolny-gminy>

Granice obszaru objętego planem wyznaczają granice administracyjne gminy Andrespol.

Wnioski do planu ogólnego należy składać wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego pod adresem: <https://dziennikustaw.gov.pl/DU/2023/2509>

Formularz jest dostępny również w siedzibie Urzędu Gminy Andrespol.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Andrespol na adres Urzędu Gminy Andrespol ul. Rokicińska 126, 95-020 Andrespol, adres e-mail: rgp@andrespol.pl lub przez platformę e-Doręczenia na adres: AE:PL-56414-76622-DDGJS-21 w terminie do dnia 22 maja 2026 r.

Wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą ww. środków komunikacji elektronicznej.

Składający wniosek do projektu planu ogólnego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Może również podać dodatkowe dane: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi i wnioski do prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na wyżej podane adresy w terminie do dnia 22 maja 2026 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Andrespol.

Uwagi i wnioski złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Andrespol

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Andrespol. Z Inspektorem Ochrony Danych można się skontaktować przez adres e-mail: iod@andrespol.pl lub pisemnie na adres administratora. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w związku ze sporządzaniem planu ogólnego. Więcej na stronie: <https://www.bip.andrespol.pl/63.ochrona-danych-osobowych>.

GÓRNICtwo

Kwota 2,9 mld zł dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej stabilizuje jej sytuację na najbliższe miesiące – ocenił w poniedziałek minister aktywów państwowych Wojciech Balczun. Dodał, że trwale ustabilizować sytuację powinna kwota 1,5 mld dol., którą spółka chce pozyskać z finansowania komercyjnego. Zwrócił uwagę, że nowela w parlamencie została poparta jednogłośnie – jak ocenił – w zakresie wsparcia JSW jest „porozumienie ponad podziałami”.

Dziennik Łódzki
Wtorek, 28.04.2026

”

Zakładamy, że jeżeli będziemy mieli te 2 miliardy 900 milionów, to stabilizuje sytuację na najbliższe miesiące

Wojciech Balczun minister aktywów państwowych

Diss na raka. Rekordowa zbiórka Łatwoganga i spółki

Tomasz Dereszyński, AK
Warszawa

Prawie 260 milionów złotych (stan na start strony www), tyle pieniędzy trafi do Fundacji Cancer Fighters dzięki streamowi Łatwoganga x Bedoesa x Fundacji Cancer Fighters. Teraz czas na rozliczenie rekordowej zbiórki.

Wszystko zaczęło się od piosenki. Bydgoski raper Bedoes 2115 (Borys Przybylski) nagrał utwór „Ciągłe tutaj jestem (diss na raka)” wspólnie z Oławianką, 11-letnią Mają Mecan - podopieczną Fundacji Cancer Fighters, która już trzeci raz zmaga się z ostrą białaczką szpikową.

Piosenka szybko stała się hitem. Opowiada o trudzie walki z rakiem z perspektywy zarówno chorego, jak i jego bliskich. To właśnie ten moment stał się impulsem do działania. Łatwogang postanowił wykorzystać zasięgi internetu i stworzyć coś więcej niż jednorazową zbiórkę. Stream, który początkowo miał być krótką akcją, przerodził się w kilkudniowe wydarzenie, w które zaangażowały się tysiące ludzi.

Zbiórka influencera Piotra „Łatwoganga” Garkowskiego dla Fundacji Cancer Fighters prowadzona była na platformie YouTube w formie long streamu - nieprzerwanej transmisji na żywo, trwającej 9 dni. Rozpoczęła się 17 kwietnia.



Piotr „Łatwogang” Garkowski przez 9 dni prowadził transmisję, podczas której trwała zbiórka

Twórca internetowy zapraszał do udziału w niej celebrytów, artystów, sportowców i influencerów. Część z nich brała w niej udział online lub odwiedzała organizatora w kawalerce na warszawskiej Pradze.

W akcję zaangażowali się m.in.: Dorota „Doda” Rabczewska, Robert Lewandowski, Wojciech Szczęsny, Adam Małyś, Cezary Pazura, Dariusz Szpakowski, Małgorzata Kożuchowska, Tomasz Karolak czy Rokšana Węgiel. Niektóre gwiazdy, m.in. Edyta Pazura, Katarzyna Nosowska czy Blanka Lipińska, podczas streamingu zgoliły

swoje włosy w geście solidarności z chorymi na raka dziećmi. W pomoc, wpłacając darowizny, włączyli się także m.in. Dawid Podsiadło, youtuber Książuło i raper OKI.

Co dalej z pieniędzmi

Od poniedziałku czas na zaplanowanie i wydanie oszałamiającej kwoty pieniędzy zebranej podczas transmisji na kanale YouTube, zorganizowanej przez Łatwoganga.

„Diss na Raka - Bedoes 2115 x Łatwogang x Fundacja Cancer Fighters. To nie koniec tej akcji. To moment, w którym za-

czynamy rozliczać się z zaufania. Chcemy, żeby każdy, kto był częścią tej zbiórki, mógł zobaczyć, co dzieje się dalej. Jakie decyzje podejmujemy, do kogo trafia pomoc i jakie konkretne efekty przynosi każda wydana złotówka. Chcemy, żebyś wiedział, co dzieje się z zebranymi środkami” - czytamy na stronie internetowej poświęconej tej akcji.

Cancer Fighters to ogólnopolska fundacja pomagająca osobom chorym na raka - dzieciom, młodzieży i dorosłym. Wspiera także rodziny i bliskich swoich podopiecznych.

W niedzielnym oświadczeniu na platformie X fundacja poinformowała, że pieniądze ze zbiórki przeznaczy na leczenie, rehabilitację, leki, transport do klinik, konsultacje specjalistyczne i codzienne funkcjonowanie w czasie choroby swoich podopiecznych.

„Równolegle prowadzimy rozmowy z klinikami w całej Polsce. Jesteśmy już w kontakcie z kilkoma ośrodkami i wspólnie analizujemy, jakie potrzeby są najpilniejsze i gdzie nasze wsparcie może przynieść największy efekt. Może to oznaczać zakup sprzętu, doposażenie oddziałów, poprawę warunków leczenia, wsparcie konkretnych programów medycznych lub większe projekty infrastrukturalne” - napisano. Podkreślono, że wszystkie działania będą prowadzone w sposób jawny i uporządkowany.

Plan budowy polskiej armady dronowej powstanie z wykorzystaniem ukraińskiego doświadczenia

oprac. Tomasz Dereszyński
Rzeszów

- Polska i Ukraina zbudują wspólną armadę dronową - zapowiedział premier Donald Tusk po spotkaniu z wicepremierem Ukrainy Julią Swyrydenko.

Premier uczestniczył w poniedziałek w konferencji dotyczącej bezpieczeństwa i obronności Road to URC - „Security and Defence Dimension” w Rzeszowie.

Tusk podkreślił, że nowoczesna flota bezzałogowców ma zapewnić bezpieczeństwo Polsce i Europie. Projekt opiera się na unikatowym know-how Ukrainy, która od 50 miesięcy odpiera rosyjską agresję.

- Z wielką satysfakcją mogę dzisiaj ogłosić, że polski plan budowy armady dronowej będzie planem, który będzie wspierany także przez myśl techniczną, kompetencje dronowe naszych ukraińskich przyjaciół. Będziemy inwestowali w to

wspólne pieniądze europejskie, polskie i tak jak powiedziałem, kompetencje i zdolności Ukrainy - zapowiedział szef rządu.

- Dzisiaj zaczynamy ten wielki projekt armady dronów. Polska musi mieć swoją nowoczesną armadę dronową, tak abyśmy mogli nie tylko dzisiaj pomagać Ukrainie, ale żebyśmy z pełnym przekonaniem mogli powiedzieć Polkom i Polakom, że jesteśmy bezpieczni - dodał.

Obecna w Rzeszowie premier Ukrainy Julia Swyrydenko za-

pewniła, że Polska jest partnerem strategicznym, najbliższym sąsiadem i podmiotem, który najbardziej wspiera Ukrainę. - Nie musimy wyjaśniać tutaj, na czym polega rosyjska agresja. Stoimy tutaj ramię w ramię w walce o wolność i pokój. Nasze możliwości obronne to część planu odbudowy kraju. Skupiamy się na integracji w ramach Unii Europejskiej oraz odbudowie kapitału ludzkiego - powiedział Swyrydenko. PAP

Kanclerz Niemiec: Irańczycy silniejsi, niż sądzono

oprac. Anna Nagel
Berlin

Kanclerz Niemiec Friedrich Merz ostrzegł w poniedziałek, że konflikt między USA a Iranem prawdopodobnie nie zakończy się szybko.

- Irańczycy są silniejsi, niż sądzono, a Amerykanie ewidentnie nie mają przekonującej strategii negocjacyjnej - powiedział kanclerz Merz podczas wizyty w szkole w mieście Marsberg w swoim rodzinnym regionie Sauerland.

Wskazując Irak i Afganistan, kanclerz ostrzegł, że w przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść”.

W dyskusji kanclerza z uczniami pojawił się też temat Ukrainy. Szef rządu wezwał Unię Europejską do podjęcia wobec Ukrainy „wiarygodnych i nieodwracalnych” kroków, które będą prowadzić do jej członkostwa we Wspólnocie.

Zapelował przy tym do Niemiec o przejęcie wiodącej roli w UE. - Gdybyśmy (jako Unia Europejska - PAP) potrafili skuteczniej się jednoczyć i robić więcej wspólnie, moglibyśmy być co najmniej tak silni jak Stany Zjednoczone - ocenił.

Za wcześniej na zniesienie sankcji
Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oce-



Merz spotkał się z uczniami w Marsbergu. Ostrzegł przed eskalacją na Bliskim Wschodzie i wezwał Unię Europejską do zdecydowanych działań wobec Ukrainy

niła w poniedziałek w Berlinie, że jest zbyt wcześnie, aby znowić sankcje nałożone na Iran.

- Uważamy, że zniesienie sankcji byłoby przedwczesne - oświadczyła von der Leyen podczas spotkania chadeków w stolicy Niemiec. Ewentualnie łagodzenie tych restrykcji szefowa KE uzależniła od „zasadniczej zmiany w Iranie”.

Von der Leyen przedstawiła także szacunki, zgodnie z którymi kraje UE od początku wojny Izraela i USA z Iranem musiały zapłacić o 27 mld euro więcej za import ropy naftowej oraz gazu.

Komisja Europejska zaprezentowała w środę rozwiązania, które mają zaradzić skutkom kryzysu energetycznego, wywołanego wojną przeciwko Iranowi. KE chce lepszej koordynacji m.in. w zakresie rafinacji paliwa lotniczego, by móc w większym stopniu pokryć

W przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść”.

popyt na to paliwo w państwach UE.

Między Izraelem i USA a Iranem trwa obecnie zawieszenie broni, ale cieśnina Ormuz pozostaje zamknięta. Negocjacje irańsko-amerykańskie, prowadzone za pośrednictwem Pakistanu, nie przyniosły dotychczas rozwiązania.

Portal Axios przekazał w poniedziałek, że Iran przedstawił USA propozycję ponownego otwarcia cieśniny Ormuz i zakończenia wojny, która zakłada jednak odłożenie w czasie negocjacji nuklearnych Teheranu z Waszyngtonem. PAP

Papież do arcybiskupa Canterbury: Powinniśmy świadczyć o pokoju

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji w Watykanie nową angikańską arcybiskup Canterbury Sarah Mullally - pierwszą w historii kobietę, która pełni ten urząd.

Papież przypomniał o historycznym spotkaniu Pawła VI z arcybiskupem Canterbury Michaeliem Ramseyem 60 lat temu, które dało początek dalszym kontaktom.

Leon XIV zauważył, że podczas gdy dokonano postępu w kwestii historycznych podziałów, w ostatnich dekadach pojawiły się nowe problemy, które utrudniają drogę do pełnej jedności. Abp Canterbury powiedziała papieżowi: - W dzisiejszym świecie jesteśmy wezwani do życia i głoszenia Ewangelii z nową jasnością. W obliczu nieludzkiej przemocy, głębokich podziałów i gwałtownych przemian społecznych musimy współpracować dla dobra wspólnego, budując zawsze mosty, nigdy mury. PAP

0011516024

Panu prof. dr. hab. n. med.
Przemysławowi Przewratilowi
Kierownikowi Kliniki Chirurgii i Onkologii Dziecięcej
UCP im. Marii Konopnickiej w Łodzi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrektor i Pracownicy
SP ZOZ Centralnego Szpitala Klinicznego
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

0011516042

Wyrazy szczerego współczucia

Panu

Arkadiuszowi Wabińskiemu

Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym
dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

z powodu śmierci

Syna

składają

prezesa, sędziowie, kuratorzy i pracownicy
Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

Nowe prawo. Chińskie władze zakazują sprzedaży dronów prywatnym klientom

oprac. Anna Nagel
Pekin

Władze Pekinu zdecydowały się na wprowadzenie całkowitego zakazu sprzedaży nowych dronów osobom prywatnym - podał w poniedziałek portal dziennika „Beijing Ribao”.

Ta bezprecedensowa decyzja jest uzasadniana koniecznością ochrony informacji wrażliwych oraz wzmocnienia bezpieczeństwa wokół obiektów administracyjnych i wojskowych.

„Jako stolica, Pekin stoi przed większymi wyzwaniem w dziedzinie bezpieczeństwa na małych wysokościach, dlatego wzmocnienie zarządzania bezzałogowymi statkami powietrznymi staje się naglące” - argumentowała Xiong Jinghua, wiceszefowa komisji prawnej



Osoby prywatne nie będą mogły kupić dronów

pekińskiego Stałego Komitetu Miejskiego Kongresu Ludowego.

Wchodzące w życie 1 maja przepisy wprowadzają całkowity zakaz sprzedaży, produkcji, montażu, wynajmu oraz wwożenia do miasta dronów i 17 kluczowych komponentów. Do 30

kwietnia wszyscy użytkownicy muszą zarejestrować posiadane dotychczas urządzenia, a pod jednym adresem można zarejestrować maksymalnie trzy takie urządzenia.

Zgodnie z regulacjami cały obszar miasta został uznany za ściśle kontrolowaną przestrzeń powietrzną. Za nieautoryzowane loty grozi konfiskata urządzeń oraz grzywny do 5 tys. juanów (ok. 730 USD) dla osób fizycznych i 10 tys. juanów (1,5 tys. USD) dla firm. Z ograniczeń wyłączono m.in. rolnictwo, naukę i służby ratownicze. Ministerstwo bezpieczeństwa państwowego ostrzegło również w marcu, że w najcięższych przypadkach spowodowania zagrożenia grozi więzienie, a nawet kara śmierci.

Jak wynika z obserwacji, już na początku bieżącego roku zaczęto wprowadzać pierwsze re-

strykcje, kiedy w wielu miejscach w Pekinie pojawiły się tablice informujące o zakazie lotów, w tym w miejscach niesąsiadujących bezpośrednio z obiektami wojskowymi czy rządowymi.

Decyzja uderza w rozwijającą się „gospodarkę niskich wysokości”, komercjalizującą wykorzystanie nieba poniżej 1000 metrów - zwraca uwagę japoński portal Nikkei Asia. Surowe prawo mocno kontrastuje z silnie promowaną przez Chinę na świecie innowacyjną ideą masowego wykorzystania dronów do szybkiego transportu codziennych paczek i dostaw jedzenia.

„Gdyby pełne regulacje objęły węzły gospodarcze, takie jak Szanghaj i Kanton, gospodarka niskich wysokości otrzymałaby poważny cios” - ocenił konsekwencje profesor Tomoyuki Furutani z Uniwersytetu Keio. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,61

EURO
1 EUR

4,24

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,61

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,27

DANE WG NBP Z DNIA 27.04.2026, G. 12:00

ENERGETYKA MILIONY POLAKÓW ZOBACZA, KIEDY PRĄD JEST NAJDROŻSZY

80 procent urzędzeń do wymiany

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

- Myślę, że klient będzie mógł bardziej świadomie wpływać na swoją własną efektywność, na swój portfel - mówi Strefie Biznesu Grzegorz Kinelski, prezes Enei, zapowiadając wymianę liczników i nowy model zarządzania zużyciem energii w gospodarstwach domowych.

Współpraca z dostawcami technologii i rozwój inteligentnych liczników

- Z Apatorem zaczęliśmy od samego początku od rozmów o technologiach i o tym, czego potrzebujemy. Taki licznik to dla nas jedno urządzenie, na które składa się kilkaset elementów, które muszą ze sobą współpracować, żeby dostarczyć informację o zużyciu energii i wielu innych parametrach - mówi Grzegorz Kinelski.

Jak podkreśla, kluczowe było połączenie oczekiwań

operatora z możliwościami producenta.

- To bardzo skomplikowane urządzenie, ale dzięki innowacjom i wspólnym pomysłom Apator jako pierwsza firma dostarczył nam tak złożony, seryjnie produkowany licznik - dodaje.

Dane o zużyciu energii i zmiana dla klientów

Wymiana liczników nie oznacza natychmiastowej zmiany dla odbiorców, ale otwiera drogę do nowych usług.

- Może w pierwszej godzinie po wymianie jeszcze nic się nie zmieni, ale będziemy gotowi z produktami dla klientów, które będą wykorzystywać ten licznik - mówi prezes Enei.

- Samo urządzenie w szafce niewiele zmienia, ale już w pierwszym miesiącu klient będzie mógł obserwować swoje zużycie, prognozować je i widzieć, w których godzinach zużywa za dużo albo za mało energii - dodaje.

Kinelski wskazuje, że w przyszłości system może



FOT. X.COM PRZEMYSŁAW KRAL

Docelowo na realizację dostaw tzw. inteligentnych liczników do 2030 roku spółka zamierza przeznaczyć blisko 1,3 miliarda złotych

umożliwić bardziej elastyczne ceny energii.

- A może pojawią się godziny darmowe, a może godziny z ujemną ceną energii? A może w niektórych godzi-

nach będzie bardzo drogo i wtedy nie opłaca się zużywać energii? Klient będzie mógł bardziej świadomie wpływać na swój portfel i swoją efektywność - podkreśla.

Edukacja klientów i skala programu wymiany

Spółka zakłada, że kluczowe będzie przygotowanie odbiorców do korzystania z nowych danych.

- Nauczymy naszych klientów, jak z tego korzystać. To nasza rola jako energetyki, żeby pokazać, jak wykorzystywać dane i jak z nich korzystać - mówi Kinelski.

- Dzisiaj, oczywiście po tych wieloletnich kampaniach związanych z ocieplaniem budynków, z wymianą okien, wymianą dachów, jesteśmy już świadomi, bardziej świadomi ekologicznie, ale jeszcze sprawdzimy, czy energii nie możemy bardziej efektywnie wykorzystać, bo w końcu za nią płacimy, więc nie marnujemy jej - dodaje.

Wymiana liczników ma objąć większość odbiorców spółki w Polsce.

- Zgodnie z prawem musimy wymienić 80 procent liczników do końca 2028 roku. W Enei to około 3 milionów liczników. Wszyscy klienci zostaną podłączeni do systemu,

a dane będą dostępne w aplikacji Moja Enea i innych narzędziach - mówi prezes.

Jak podkreśla, koszt urządzeń nie jest kluczowy z perspektywy odbiorców.

- Nie chciałbym mówić o kwotach kontraktowych, bo to nie dotyczy klienta. Najważniejsze jest to, że licznik jest inteligentny, rejestruje parametry i pozwala pokazać, kiedy i ile energii zużywamy - zaznacza.

Local content i porządkowanie rynku

Prezes Enei odniósł się także do kwestii lokalnego łańcucha dostaw.

- Dla nas to oznacza możliwość uporządkowania regulaminów, ale też napędzanie działania i wykorzystanie szansy, żeby być bliżej polskich firm i wspierać gospodarkę - mówi Kinelski.

- Uporządkowanie i definicja otworzą oczy firmom, które wcześniej nie wiedziały, jak się do tego zabrać. Teraz będzie to jaśniej przedstawione i mierzalne - podsumowuje.

©

Małe firmy walczą o dostęp do miliardowych kontraktów

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

To jest początek drogi. Dla mniejszych przedsiębiorstw oznacza to dostęp do finansowania, które pomoże im wejść w duże projekty - mówi Strefie Biznesu Iłona Deręgowska z ARP o wprowadzaniu definicji local content.

Agencja podsumowuje etap prac nad założeniami Local Content i wskazuje na kluczowe bariery dla MŚP.

Agencja Rozwoju Przemysłu pełni rolę koordynatora projektu Local Content, który ma zwiększyć udział krajowych firm w dużych inwestycjach. Jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu Iłona Deręgowska, zakończony etap prac obejmował wypracowanie podstawowych założeń oraz spo-

Iłona Deręgowska,
wiceprezes ARP

sobu definiowania komponentu krajowego.

- Agencja Rozwoju Przemysłu jest koordynatorem całego projektu Local Content. To dla nas podsumowanie etapu prac nad przygotowaniem jego założeń, w tym definicji i kryteriów mierzenia komponentu krajowego - mówi Deręgowska.

Jak zaznacza, opracowane rozwiązania są efektem szerokich konsultacji prowadzonych przez kilka miesięcy.

- Wszystkie te założenia są wynikiem dyskusji i konsultacji z udziałem największych spółek

Skarbu Państwa, organizacji przedsiębiorców oraz instytucji finansowych, które podzieliły się swoimi doświadczeniami - tłumaczy.

Do prac włączono także przedstawicieli sektora małych i średnich przedsiębiorstw, których rola w projekcie ma być kluczowa.

- Przygotowując fundamenty Local Content, braliśmy pod uwagę perspektywę nie tylko dużych, strategicznych podmiotów, ale również mniejszych firm, które chcemy wciągnąć w łańcuchy dostaw - podkreśla.

Jak wskazuje wiceprezes ARP, analiza rynku pokazała, że to właśnie sektor MŚP napotyka największe trudności w dostępie do dużych inwestycji publicznych. Problemem nie są kompetencje, lecz bariery finansowe.

- Zidentyfikowaliśmy, że małe i średnie przedsiębiorstwa mają największe bariery wejścia

do dużych inwestycji rządowych, nie z powodu braku kompetencji, lecz ograniczeń finansowych - mówi Deręgowska i dodaje, że jednym z rozwiązań ma być zmiana struktury zamówień oraz rozwój narzędzi finansowych.

- Rozszczelnieniem tych barier będzie m.in. podział zamówień na mniejsze oraz stworzenie instrumentów finansowych umożliwiających pozyskanie gwarancji, które są podstawą udziału w dużych przetargach - wyjaśnia.

Jak dodaje, dla wielu firm kluczowym wyzwaniem jest konieczność zabezpieczenia kontraktów.

- Małe firmy często nie mają zdolności finansowej, by uzyskać gwarancje na poziomie 10-15 proc. wartości kontraktu. W efekcie muszą zamrażać własne środki, co stanowi ogromne obciążenie i często eliminuje je z projektów - tłumaczy.

Nowe rozwiązania mają to zmienić.

- Dla mniejszych przedsiębiorstw będzie to oznaczało dostęp do limitów finansowych i kredytów wspierających kapitał obrotowy, które pozwolą im uczestniczyć w dużych projektach - wskazuje.

Deręgowska podkreśla jednocześnie, że wypracowana definicja Local Content ma charakter kierunkowy.

- Definicja nie jest sztywnym zapisem legislacyjnym, ale narzędziem, które ma porządkować i kalibrować rozumienie komponentu krajowego - mówi.

O ARP

Agencja Rozwoju Przemysłu jest spółką akcyjną ze 100 proc. udziałem Skarbu Państwa. Zajmuje się wspieraniem, rozwijaniem przedsiębiorstw oraz ich restrukturyzacją. Odgrywa też ważną rolę w zwiększaniu konkurencyjności polskiej gospodarki. ARP ma aktywa w 75 spółkach, a w 56 z nich - pakiety większościowe. Sprawuje też nadzór nad 90 spółkami z udziałem Skarbu Państwa. ARP zarządza również dwiema Specjalnymi Strefami Ekonomicznymi w południowo-wschodniej Polsce (Mielec i Tarnobrzeg) i jedną w południowo-zachodniej Polsce (Kobierzyce). Główne branże, w których działają spółki z Grupy ARP to: stoczniowa, kolejowa, metalowa, wydobywcza, odlewnicza, opakowaniowa, tekstylna, turystyczna, modernizacji i budowy maszyn.

FINANSE ZONDACRYPTO UJAWNIA PRAWDĘ O RYNKU KRYPTO

Oto schemat wielkiego oszustwa

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Afera zondacrypto nie jest wypadkiem przy pracy. Nie jest też, jak będą nam wmawiać lobbyści i internetowi katechiści bitcoina, „smutnym incydentem”. Przeciwnie: jest właśnie modelem tej branży. Jest jej streszczeniem.

W jednej historii dostajemy wszystko: zaginionego założyciela, spółki rozrzucone po różnych jurysdykcjach, opowieści o portfelach z setkami milionów dolarów, do których nikt niby nie ma klucza, klientów ustawionych w kolejce po własne pieniądze, śledztwo prokuratury i wreszcie ten nieusuwalny smród półświatka, który ciągnie się za kryptowalutami od początku ich istnienia.

Znajome do bólu

Prokuratura Regionalna w Katowicach podała już, że szkoda w sprawie wynosi obecnie nie mniej niż 350 mln zł, a liczba pokrzywdzonych idzie w setki i rośnie.

Najbardziej groteskowe jest to, że w tej historii wszystko brzmi do bólu znajomo. Prezes Przemysław Kral tłumaczył, że rezerwy spółki są w bitcoinach, w portfelu, do którego klucze ma zaginiony przed laty Sylwester Suszek. Był on twarzą i współtwórcą giełdy BitBay (później przekształconej w zondacrypto), jednym z najbardziej rozpoznawalnych ludzi polskiego rynku kryptowalut. Jego nagłe zaginięcie w 2022 roku stało się symbolem nieprzejrzystości i potencjalnych powiązań tego sektora z przestępczymi interesami. Jest kluczowy, bo wiele wątków obecnej afery - od losów majątku po narrację o „zaginionych kluczach do portfeli” - bezpośrednio odwołuje się do jego osoby i niewyjaśnionej roli w całym systemie.

Mówimy więc o sytuacji, w której firma chce, byśmy uwierzyli, że opiera swoje bezpieczeństwo na aktywach, do których sama nie ma dostępu. W normalnym sektorze finansowym takie wyznaczenie byłoby polityczno-biznesowym samobójstwem. W krypto ma uchodzić za techniczny detal, za pech, za niezrozumiałość dla profanów specyfikę rynku. Tymczasem to nie żaden detal, lecz sedno problemu. Kryptowaluty od początku sprzedawano jako emancypację od instytucji, ale w praktyce stały się emancypacją od odpowiedzialności. Gdy bank gubi pieniądze klientów, odpowiada bank. Gdy giełda krypto „gubi klucze”, okazuje się, że nie odpowiada



FOT. X.COM PRZEMYSŁAW KRAL

Skandal z zondacrypto trzeba czytać nie jako odrębny skandal, lecz jako ostateczny dowód w sprawie

nikt. I właśnie dlatego ten biznes kocha ludzi, którzy w zwykłej bankowości nie przeszliby nawet przez recepcję.

Portfel bez dostępu

W sprawie zondacrypto najbardziej niepokoi nie tylko sama skala możliwych strat, ale konstrukcja całej opowieści. Bo jeśli firma naprawdę utrzymuje, że jej rezerwy zależą od dostępu do portfela kontrolowanego przez człowieka zaginionego od lat, to znaczy, że albo przez lata nie miała żadnych sensownych procedur bezpieczeństwa, albo właśnie próbuje opakować coś znacznie brzydszego w technologiczną nowomowę. Money.pl zwracało uwagę, że prezentowany portfel z 4500 bitcoinami faktycznie istnieje, ale budzi poważne wątpliwości, bo ostatnie ruchy na nim miały miejsce w 2016, przed zniknięciem Suszka. A sam portfel nie tłumaczy, co stało się z późniejszymi środkami klientów. Innymi słowy: nawet jeśli portfel jest prawdziwy, nie wyjaśnia bieżącej dziury. To tak, jakby właściciel lombardu tłumaczył brak gotówki zdjęciem sejfów sprzed dekady. Ale to nie jest nawet jego sejf.

Cały ten spektakl powinien wreszcie zakończyć infantylną dyskusję o tym, czy kryptowaluty są „przyszłością finansów”. Nie, nie są. Są raczej przyszłością wymówek. Kiedy kolejna platforma się sypie, słyszymy ten sam zestaw zaklęć: run na wypląty, zewnętrzny atak, przejściowe problemy z płynnością, niezrozumienie mediów, polityczna nagonka. A potem przychodzi brutalna proza: niewypłacalność, brak segregacji środków, znikające aktywa, spóźnione komunikaty i armia klientów odkrywających, że „wolność finansowa” oznacza tyle, iż zostali sami ze swoim problemem.

Polska dostała już zresztą kilka takich lekcji, ale z uporem maniaka postanowiła niczego się nie nauczyć. Przypadek BitMarketu z Olsztyna powinien być wystarczający, by na zawsze prze-

stać mówić o kryptogieldach w tonie startupowej egzotyki. W lipcu 2019 r. Prokuratura Okręgowa w Olsztynie wszczęła śledztwo dotyczące doprowadzenia klientów giełdy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Kilka dni później Tobiasz N., współwłaściciel BitMarketu, został znaleziony martwy w lesie pod Olsztynem z raną postrzałową głowy. Śledczy informowali potem, że nie stwierdzili udziału osób trzecich, ale sam fakt pozostaje porażający: kolejna wielka polska historia krypto kończy się nie bilansem i audytem, tylko śmiercią, śledztwem i setkami poszkodowanych. Jeśli w jednej branży kolejne „przygody biznesowe” kończą się trupem, zaginięciem albo postępowaniem karnym, to nie mamy do czynienia z innowacyjnym sektorem, tylko z rynkiem podwyższonego kryminalnego ryzyka.

To nie pierwszy raz, gdy Polacy oglądają ten sam mechanizm w innym opakowaniu. Afera Amber Gold była klasyczną piramidą finansową, w której klienci stracili około 700 mln zł, a realnie odzyskano zaledwie ułamek tej kwoty. Dziś - ponad dekadę później - sprawa wciąż się ciągnie, a była wiceprezes firmy nadal zmaga się z konsekwencjami, bo skala zobowiązań jest tak ogromna, że ich spłata w praktyce graniczy z fikcją. Mechanizm jest identyczny jak w kryptogieldach: obietnica zysków, brak realnych zabezpieczeń, przepływ pieniędzy między podmiotami i w końcu moment, w którym system się zapada - zostawiając klientów bez środków, a organizatorów z czasem, by zniknąć, rozmyć odpowiedzialność albo przeczekać.

Wokół Sylwestra Suszka od dawna unosił się dokładnie ten sam mrok. Nie chodzi już nawet o legendę „króla kryptowalut”, ale o to, że z jego otoczenia wyłaniał się obraz branży tworzonej wiatrowskich oszustów, słupy i szemranych układy. W najnowszych doniesieniach wokół sprawy zondacrypto po-

wracają wątki prania pieniędzy, niejasnych przepływów i grup przestępczych przewijających się przez wcześniejsze reportaże oraz obecne śledztwa. Widać wzór, który powtarza się z mianikalną konsekwencją: gdzie pojawia się wielki kryptomajątek, tam po chwili pojawiają się mafijne pieniądze, agresywni „inwestorzy”, prawnicy od zacierania śladów i ludzie, którzy na pytania odpowiadają albo groźbą, albo próbą przekupienia dziennikarzy.

A reszta świata...

Ktoś powie: dobrze, ale Polska ma swoje patologie, a za granicą to przecież dojrzały rynek. Otóż nie. Za granicą jest dokładnie to samo, tylko na większą skalę i z lepszym PR-em. Najbardziej widowiskowym symbolem tej epoki pozostaje OneCoin i jego twórczyni Ruja Ignatowa, Bułgarka z niemieckim obywatelstwem, celebrowana przez lata jako „Cryptoqueen”. FBI umieściło ją na liście dziesięciu najbardziej poszukiwanych zbiegów, zarzucając udział w oszustwie na miliardy dolarów. Jej współnik Karl Sebastian Greenwood dostał w USA 20 lat więzienia. Jedną z najbardziej reklamowanych „kryptowalut” świata okazała się po prostu gigantycznym scamem, sprzedawanym ludziom pod szyldem technologicznej rewolucji. To ważne nie dlatego, że OneCoin było wyjątkiem, lecz dlatego, że obnażyło mechanizm: najpierw charyzmatyczna twarz, potem armia akwizytorów i influencerów, na końcu puste pudełko po wielkich obietnicach.

Podobny mechanizm widać w historii kanadyjskiej QuadrigaCX. Tam też mieliśmy legendę o człowieku, który jako jedyny kontrolował dostęp do środków. Po zagadkowej śmierci Geralda Cottena firma ogłosiła, że nie może dostać się do portfeli z kryptowalutami klientów. Brzmi znajomo? Owszem. Tyle że Ontario Securities Commission zakończyła tę historię drugoczącym wnioskiem: upadek

Quadrigi wynikał z oszustwa popełnionego przez samego współzałożyciela i CEO, a to, co się stało, było „staromodnym oszustwem owiniętym w nowoczesną technologię”. Trudno o lepszą definicję całego sektora. Blockchain jest tutaj jak błyszcząca folia wokół spleśniałego towaru. Niby nowa ekonomia, a w środku ta sama stara metoda: pieniądze klientów nie są tam, gdzie im obiecano, tylko tam, gdzie łatwiej je ukryć, przepalić albo przesunąć.

Jeszcze bardziej spektakularny był przypadek FTX, przez lata przedstawianego jako dowód, że krypto może być eleganckie, profesjonalne i kompatybilne z establishmentem. Sam Bankman-Fried chodził na konferencje, udzielał wywiadów, fundował politykom datki, nosił aure ekscytrycznego geniusza. A potem SEC zarzuciła mu oszukiwanie inwestorów i ukrywanie transferu środków klientów FTX do Alameda Research, zaś w 2024 r. został skazany na 25 lat więzienia za przywłaszczenie miliardów dolarów klientów. W tym właśnie jest cały komizm i groza kryptowalut: branża tak dumna ze swojej „decentralizacji” nieustannie kończy na najbardziej prymitywnym modelu centralizacji ryzyka. Wszystko zależy od kilku ludzi. Jeśli kłamią, kradną albo obstawiają cudzymi pieniędzmi własne zakłady, klient może sobie co najwyżej napisać płacziwy wpis na forum.

Był też Celsius, jedna z tych platform, które miały niby demokratyzować finanse i zapewnić zwykłym ludziom wyższe zyski niż skostniały sektor bankowy. W praktyce SEC zarzuciła Celsiusowi i Alexowi Mashinsky'emu oszustwo, wprowadzanie klientów w błąd i manipulację, a FTC oskarżyła firmę o zwozienie konsumentów oraz roztrwonienie miliardów dolarów depozytów użytkowników. Znów: nie mówimy o jakimś marginesie rynku, tylko o jednym z jego najbardziej rozpoznawalnych podmiotów. Gdy słyszę po tym wszystkim, że „nie można oceniać całego sektora po jednostkowych aferach”, mam ochotę zapytać: po ilu jeszcze miliardach, po ilu jeszcze bankrutach i po ilu jeszcze tysiącach poszkodowanych ta seria przestanie być „jednostkowa”?

Można dołożyć turecki Thodex. Platforma padła w 2021 r., jej założyciel uciekł do Albanii, a potem doszło do kolejnych aresztów w sprawie. Ostatecznie Faruk Fatih Özer został w Turcji skazany za oszustw. Można wrócić do Mt. Gox, największej niegdyś giełdy bitco-

ina, której upadek po utracie setek tysięcy bitcoinów na lata stał się symbolem anarchii i nieprzejrzystości rynku. Można wreszcie przywołać dziesiątki mniejszych „exit scamów”, o których nie pamięta już nikt poza ofiarami. Wspólny mianownik jest zawsze ten sam: brak przejrzystości, mit założyciela, asymetria wiedzy, technobekłot zamiast odpowiedzialności i pieniądze klientów traktowane nie jak powierzony depozyt, tylko jak paliwo do gier.

Technologiczny raj przestępców

To wszystko nie dzieje się obok technologii. To dzieje się dzięki niej i dzięki ideologii, która ją obudowała. Przez lata wciskano nam, że kryptowaluty są remedium na zepsucie tradycyjnych finansów, że uwolnią człowieka od banków, pośredników i państwa. W praktyce uwolniły raczej oszustów od prostych pytań. Skąd są te pieniądze? Gdzie są rezerwy? Kto ma kontrolę nad kluczami? Jak wygląda segregacja aktywów klientów? Kto odpowiada, gdy platforma przestaje wypłacać? Jak działa nadzór, gdy właściciel jest w Monako, spółka w Estonii, aktywa w Szwajcarii, a klienci w Polsce? Na większość z tych pytań zondacrypto odpowiada marketingiem, a gdy marketing nie wystarcza, odpowiada histerią o „atakach na wolność”. Tymczasem wolność bez odpowiedzialności to w finansach po prostu przywilej silniejszego.

I dlatego skandal z zondacrypto trzeba czytać nie jako odrębny skandal, lecz jako ostateczny dowód w sprawie. Dowód, że kryptobiznes od początku był wymarzoną środowiskiem dla brudnych pieniędzy, przestępczego kamuflażu i agresywnej spekulacji. Dowód, że pod cekinami sponsoringu, konferencji i influencerskich tyrad siedzi ta sama stara logika: cudzy kapitał, prywatny zysk, rozmyta odpowiedzialność. Dowód, że gdy państwo zbyt długo zachwyca się „innowacją”, kończy jako statysta przy kolejnym wielkim przekręcie. A przede wszystkim dowód, że dla zwykłego człowieka rynek krypto nie jest dziś żadną drogą do emancypacji, tylko jednym z najbardziej niebezpiecznych miejsc, w jakie można zanieść własne oszczędności. Po BitMarkecie, OneCoin, Quadridze, FTX, Celsiusie, Thodexie i dzisiejszej aferze zondacrypto naprawdę nie trzeba już więcej dowodów. Trzeba tylko wreszcie przestać udawać, że to wszystko są przypadki. To nie są przypadki. To jest model biznesowy. ©

PRZEMYSŁ NOWE PALIWO DLA LOTNICTWA ROŚNIE NA POLACH

Europa ma wszystko, by zostać liderem

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskappress.pl

Zrównoważone paliwa lotnicze mogą być kluczem do przyszłości latania, a Europa ma szansę stać się ich globalnym hubem. - SAF mogą być stosowane bez żadnych modyfikacji i są możliwe do wykorzystania już dziś - tłumaczy Strefie Biznesu Chad Edwards z Corteva Agriscience. Problem? Skala i pieniądze.

Maciej Badowski: Lotnictwo stoi dziś przed ogromnym wyzwaniem redukcji emisji. Jaką rolę mogą odegrać zrównoważone paliwa lotnicze i czy Europa ma realną szansę stać się ich znaczącym producentem? Chad Edwards, dyrektor w Corteva Agriscience: Zrównoważone paliwa lotnicze (ang. SAF - Sustainable Aviation Fuel) są coraz częściej postrzegane jako jedno z najbardziej praktycznych rozwiązań dekarbonizacji lotnictwa, zwłaszcza w krótkiej perspektywie. W przeciwieństwie do rozwijających się technologii, takich jak samoloty elektryczne czy napędzane wodorem, SAF mogą być stosowane w sektorze lotniczym bez żadnych modyfikacji i bezpośrednio mieszane z konwencjonalnym paliwem lotniczym. Dzięki temu paliwa te są wyjątkowo skalowalne i możliwe do wykorzystania już dziś. Europa ma silną pozycję, by stać się znaczącym producentem SAF. Dysponuje dużą ilością gruntów rolnych odpowiednich pod uprawy roślin oleistych, zdolnościami przetwórczymi olejów roślinnych, infrastrukturą rafineryjną do produkcji SAF oraz coraz bardziej przyjaznym otoczeniem regulacyjnym - między innymi poprzez inicjatywy takie jak unijne rozporządzenie ReFuelEU Aviation. Wprowadzając systemy upraw pośrednich - czyli wysiew roślin oleistych takich jak słonecznik, rzepak czy gorczyca w rotacji z głównymi uprawami - Europa może produkować surowce do SAF bez uszczerbku dla produkcji żywności. Uprawy pośrednie stanowią uzupełnienie istniejących upraw i wykorzystują ziemię w okresach, gdy pozostawałaby ona nieproduktywna. Przynoszą też korzyści środowiskowe, takie jak: poprawa jakości gleby, zatrzymywanie składników odżywczych i wody oraz sekwestracja węgla, który w przeciwnym razie zostałby utracony przy odłogowaniu. Patrząc w przyszłość, wdrożenie nowych technik genomowych (NGT) w Europie



Chad Edwards, dyrektor ds. Globalnego Rozwoju Biznesu Nasiennego w Corteva Agriscience

oraz ich dalszy rozwój może jeszcze bardziej wzmocnić ten model. Narzędzia te pozwalają hodowcom roślin tworzyć bardziej odporne i wydajne odmiany, lepiej przystosowane do plonowania, stresów klimatycznych i konkretnych zastosowań, w obszarach takich jak sektor żywnościowy, paszowy czy biopaliwa, pomagając Europie lepiej wykorzystać potencjał istniejących gruntów rolnych.

Unijne regulacje zakładają wzrost udziału SAF w paliwie lotniczym z obecnych 2 proc. do nawet 70 proc. do 2050 roku. Czy jest to realistyczny cel z perspektywy rynku i technologii?

Z technologicznego punktu widzenia - tak. SAF można produkować przy użyciu istniejących procesów rafineryjnych i stosować w dzisiejszych samolotach bez wprowadzania zmian. Większym wyzwaniem jest rynek - zapewnienie odpowiedniej ilości surowców, efektywnej logistyki oraz właściwej ekonomiki dla rolników i rafinerii. Tu kluczową rolę odgrywa rolnictwo. Uprawy takie jak słonecznik, rzepak czy gorczyca mogą pomóc zaspokoić rosnący popyt, jeśli rolnicy mają dostęp do odpowiednich nasion i wsparcia agronomicznego. Inicjatywy takie jak Atlas™, wspólne przedsięwzięcie Corteva i bp (powołana w 2025 roku przez te podmioty spółka joint venture), pokazują,

jak współpraca między rolnictwem a sektorem energetycznym może umożliwić produkcję SAF na dużą skalę, jednocześnie wspierając rolników i zrównoważoną produkcję. Atlas™ planuje produkcję miliona ton surowca olejowego rocznie do połowy lat 30., co może przełożyć się na ponad 800 000 ton zrównoważonego paliwa lotniczego i odnawialnego diesla.

W debacie o biopaliwach często pojawia się obawa, że produkcja energii może konkurować z produkcją żywności. Czy wykorzystanie upraw pośrednich, takich jak słonecznik, rzepak czy gorczyca, może rozwiązać ten problem?

Tak - uprawy pośrednie są wysiewane między głównymi cyklami upraw i wykorzystują ziemię, która w przeciwnym razie leżałaby odłogiem. Oznacza to, że dostarczają surowców do SAF bez wypierania upraw żywnościowych. Co więcej, tak jak już wspominałem, poprawiają jakość gleby, zatrzymują składniki odżywcze, zwiększają retencję wody i wiążą węgiel. Firma Corteva testuje krótko dojrzewające (krótkookresowe) odmiany słonecznika i gorczyca w wielu badaniach polowych na świecie, również w Europie m.in. we Włoszech, Rumunii i Francji - z obiecującymi wynikami. Rolnicy mogą uprawiać te rośliny między głównymi zbiorami, uzyskując trzy zbiory w ciągu

dwóch lat, produkując olej na potrzeby SAF bez zakłócania głównego cyklu upraw. Co ważne, oprócz oleju wykorzystanego jako paliwo, uprawy pośrednie dostarczają także wysokobiałkowej śrutę (paszy powstałej jako produkt uboczny produkcji oleju), wspierając łańcuch dostaw żywności. Takie podejście pozwala współistnieć produkcji energii i żywności, przynosząc dodatkowe korzyści środowiskowe i poprawiając długoterminową żyzność gleby.

Jak taki model wyglądałby w praktyce dla rolników? Czy wprowadzenie roślin oleistych jako upraw pośrednich może być realnym i stabilnym źródłem dodatkowego dochodu?

Polega on na tym, że rolnicy włączają krótkookresowe rośliny oleiste - takie jak słonecznik, rzepak czy gorczyca - do upraw między głównymi sezonami. Rośliny te są dobrane pod kątem lokalnych warunków i mogą być zbierane w odpowiednim czasie, tak aby można było wrócić do głównego cyklu produkcji. Tworzy to realne, zróżnicowane i stabilne źródło dodatkowych przychodów. Prowadzimy intensywne prace badawczo-rozwojowe i badania terenowe, aby dobrać najlepsze odmiany do lokalnych warunków oraz zoptymalizować wsparcie agronomiczne. Poza samą uprawą rolnicy zyskują także dodat-

kowe źródło dochodu i korzystając z długoterminowego popytu ze strony przetwórców.

Wspomniał Pan o istniejącym łańcuchu przetwórczym. Jak dobrze Europa jest obecnie przygotowana infrastrukturalnie do przetwarzania olejów roślinnych na paliwo lotnicze na większą skalę?

W Europie istnieje znacząca nadwyżka zdolności produkcyjnych do wytwarzania SAF zarówno z olejów roślinnych, jak i odpadów, co pozwala spełnić krótkoterminowe wymogi UE. Technologia jest sprawdzona, komercyjnie dostępna i już zasila sektor transportu drogowego, morskiego i lotniczego. Jednak aby osiągnąć cele długoterminowe, potrzebne są dalsze inwestycje oraz jasne i pragmatyczne wytyczne UE dotyczące upraw pośrednich, które zachęcają rolników do ich wdrażania na większą skalę.

Często pojawia się pytanie, dlaczego sektor lotniczy nie może polegać wyłącznie na odpadach rolniczych lub paliwach syntetycznych. Dlaczego te rozwiązania nie wystarczą? Strumienie odpadów, takie jak zużyte oleje kuchenne, są ograniczone i już wykorzystywane w innych sektorach, więc nie pokryją prognozowanego zapotrzebowania. Paliwa syntetyczne są obiecujące, ale wymagają dużych inwestycji i złożonej infrastruktury, przez co

ich wdrożenie jest wolniejsze i droższe. Surowce rolnicze są skalowalne, konkurencyjne kosztowo i kompatybilne z istniejącą infrastrukturą rafineryjną i lotniskową. Dzięki integracji zrównoważonych systemów upraw pośrednich oraz wsparciu rolników poprzez dostęp do wydajnych nasion i rynków zbytu możliwe jest niezawodne wytwarzanie dużych ilości surowców do SAF.

Regulacje mogą odegrać kluczową rolę. Jak ważne jest dla rolników i inwestorów określenie przez Komisję Europejską definicji tzw. upraw pośrednich w ramach dyrektywy RED?

Szerokie i elastyczne podejście jest kluczowe. Pozwala rolnikom wybierać uprawy najlepiej dopasowane do ich warunków. To rolnicy najlepiej znają swoje pola, dlatego powinni mieć możliwość decydowania, co uprawiać, aby zwiększać produktywność w sposób odpowiedzialny. Zbyt wąskie ramy regulacji mogą wykluczyć ważne uprawy, ograniczyć regiony upraw i zniechęcić rolników do udziału w tym rynku, ograniczając potencjał, jaki stanowią biopaliwa dla lotnictwa. Dlatego decydenci powinni zapewnić jak najszerszą definicję „upraw pośrednich” w dyrektywie RED III.

Jakie są najważniejsze cele strategiczne firmy Corteva na najbliższe lata? Czy możemy spodziewać się nowych technologii, innowacyjnych produktów lub wejścia na nowe rynki?

Strategia firmy Corteva koncentruje się na przekształcaniu innowacji naukowych w praktyczne rozwiązania dla rolników, poprzez wspieranie zrównoważonego rolnictwa i rozwój surowców do produkcji SAF. Nasze wiodące odmiany kukurydzy, soi i rzepaku oraz doradztwo agronomiczne pomagają rolnikom maksymalizować plony i stanowią kluczowe źródło surowców dla biopaliw i biodiesla. Przykładem jest wspomniana wcześniej spółka Atlas™, która otwiera nowe możliwości dochodowe dla rolników. Inwestując ponad 1 miliard dolarów rocznie w badania i rozwój, rozwijamy innowacje nasienne, rolnictwo cyfrowe i rozwiązania biologiczne poprzez doświadczenia polowe i współpracę z rolnikami. W przyszłości planujemy rozszerzać te działania globalnie, w tym zwiększać współpracę z rolnikami, przemysłem i środowiskiem naukowym, również w Polsce. ©

Idealna podłoga do łazienki. Połącz trendy i funkcjonalność

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Wybór podłogi do łazienki to nie tylko kwestia estetyki, ale przede wszystkim funkcjonalności. Podpowiadamy, jakie materiały sprawdzają się najlepiej i co jest na topie.

Podłoga w łazience musi sprostać wielu wyzwaniom. Wilgoć, zmienne temperatury, para wodna, częste sprzątanie – to codzienność w tym pomieszczeniu. Dlatego przy wyborze materiału warto zwrócić uwagę na kilka kluczowych cech:

- Odporność na wilgoć i wodę – to absolutna podstawa. Materiał nie może nasiąkać wodą, puchnąć ani pleśnieć.
- Antypoślizgowość – bezpieczeństwo użytkownika, zwłaszcza przy mokrej powierzchni, jest niezwykle istotne.
- Łatwość czyszczenia – łazienka to przestrzeń, która powinna być higieniczna i prosta w utrzymaniu w czystości.
- Trwałość i odporność na ścieranie – intensywne użytkowanie wymaga solidnych rozwiązań.

• Estetyka – podłoga powinna współgrać z całą aranżacją wnętrza, podkreślając jego styl. Co zatem wybrać? Oto przegląd materiałów, które sprawdzają się na podłodze w łazience.

Płytki ceramiczne, które w tym kontekście bywają nazywane terakotą, to najbardziej popularne rozwiązanie. Do ich zalet należy m.in.:

- wysoka odporność na wilgoć i zabrudzenia,
- łatwa pielęgnacja,
- trwałość na lata.

Płytki są też dostępne w bardzo wielu wzorach i kolorach, co daje duże możliwości aranżacyjne. Można stawiać na podłogi jednobarwne lub wzorzyste, a ich wygląd efektywnie podkreśla styl pomieszczenia. Łatwo też sprawić, że i ściany i podłogi wyłożone płytkami, będą do siebie idealnie pasować. Ponadto znajdziesz płytki, które doskonale imitują droższe albo trudniejsze w zastosowaniu materiały, jak kamień, drewno czy beton architektoniczny.

Do wad płytek można zaliczyć to, że:

- mogą być zimne w dotyku (choć idealnie współpracują z ogrzewaniem podłogowym),

• są śliskie po zmoczeniu – warto wybierać modele z oznaczeniem antypoślizgowości (np. R10, R11).

Decydując się na płytki ceramiczne, warto pamiętać o tym, że wymiana będzie się wiązać z remontem, więc lepiej się dobrze zastanowić nad ich wyglądem, który się nie zmieni po sezonie czy dwóch.

Alternatywą dla płytek ceramicznych na podłogę w łazience są płytki oraz panele winylowe. Są one dostępne w coraz większym wyborze i zróżnicowanych cenach. Wyglądają estetycznie, ale sporo zależą od jakości. Do ich zalet należy:

- łatwy montaż (również samodzielnym oraz na istniejącej podłodze).

Trzeba jednak liczyć się z tym, że płytki i panele winylowe mogą być mniej trwałe niż ceramiczne w miejscach intensywnego użytkowania.

Bardzo modnym rozwiązaniem na podłogę w łazience jest terazzo, znane też jako lastryko. Ta druga nazwa kojarzy się z posadzkami z czasów PRL-u, jednak wraca w mocno odświeżonej formie, również na fali fascynacji modą z lat 70. i 80. Jest to posadzka cementowa, w któ-

rej są zatopione fragmenty kamieni. W zależności ich wielkości i kolorystyki może mieć różny wygląd. Taka posadzka jest odporna na wilgoć, wodę i uszkodzenia mechaniczne, a wygląda efektownie i modnie. Trzeba jednak się liczyć z dość wysokimi kosztami wykonania, w także koniecznością odpowiedniej konserwacji.

Nowoczesnym materiałem, który można wykorzystać na podłogę w łazience jest mikrocement (mikrobeton). Taka posadzka jest jednolita i gładka – odporna na wilgoć, wodę, grzyby i pleśń. Nie ma fug, więc jest łatwa do utrzymania w czystości. Wylewki mikrocementowe można stosować nawet jako podłogę w brodzikach typu walk-in. Do pewnych wad tego rozwiązania należy wysoka cena i to, że posadzka musi być wykonana przez naprawdę profesjonalną ekipę. Bardzo ważne jest też przygotowanie powierzchni.

Ciekawym rozwiązaniem są posadzki żywiczne. Te jednolite, bezspoinowe powierzchnie są odporne na wilgoć, łatwe w czyszczeniu i niezwykle trwałe. Nadają wnętrzu nowoczesny wygląd i dają możliwość tworzenia ciekawych efektów kolorystycznych. Jednak są stosunkowo drogie, wymagają profesjonalnego montażu, a mokra powierzchnia może być śliska.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskappress.pl

REKLAMA

Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II w Belchatowie

OGŁASZA KONKURS OFERT na wydzierżawienie części gruntu o powierzchni 19,25 m²

będącego we władaniu Szpitala z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej – kiosk z prasą i artykułami przemysłowymi. Oferty należy składać w siedzibie ogłaszającego w Sekretariacie Dyrekcji (pokój 355) na formularzu ofertowym do dnia 20.05.2026 r. do godz. 11:00. Ogłaszającemu przysługuje prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje o konkursie dostępne są w siedzibie ogłaszającego pokój nr 158 lub pod nr tel. 44 635-82-49 oraz na stronie internetowej Szpitala: www.szpital-belchatow.pl.

REKLAMA

OGŁOSZENIE O II PRZETARGU

Na podstawie art. 37 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości, **Wójt Gminy Krzyżanów ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości będących własnością Gminy Krzyżanów. Przetarg dotyczy nieruchomości, które nie zostały sprzedane w pierwszym terminie w dniu 5 lutego 2026 r.**

PRZEDMIOT PRZETARGU:

- Miejscowość Malewo (dz. nr 96):** Nieruchomość gruntowa niezabudowana o pow. 0,55 ha. Przeznaczenie: 5.RP.1 – tereny upraw polowych. KW LD1K/00031299/0.
 - Cena wywoławcza: 44 000,00 zł + VAT.
 - Wadium: 4 400,00 zł.
- Miejscowość Malewo (dz. nr 83/4):** Nieruchomość gruntowa zabudowana o pow. 0,13 ha. Przeznaczenie: 5.RP.1 – tereny upraw polowych. KW LD1K/00053230/9.
 - Cena wywoławcza: 62 000,00 zł + VAT.
 - Wadium: 6 200,00 zł.
- Miejscowość Jagniątki (dz. nr 63/2):** Nieruchomość gruntowa niezabudowana o pow. 0,07 ha, obręb Władysławów. Przeznaczenie: 3.MZ.57 – teren zabudowy mieszkaniowej zagrodowej. KW LD1K/00042573/5.
 - Cena wywoławcza: 14 000,00 zł + VAT.
 - Wadium: 1 400,00 zł.
- Miejscowość Rustów (dz. nr 32/11):** Nieruchomość gruntowa niezabudowana o pow. 0,8438 ha. Przeznaczenie: 5.RP.20 – teren upraw polowych. KW LD1K/00036595/0.
 - Cena wywoławcza: 70 000,00 zł + VAT.
 - Wadium: 7 000,00 zł.
- Miejscowość Micin (dz. nr 15/5):** Nieruchomość gruntowa niezabudowana (po szkole podstawowej) o pow. 0,17 ha. Przeznaczenie: 2.U – teren zabudowy usługowej. KW LD1K/00030862/1.
 - Cena wywoławcza: 54 000,00 zł + VAT.
 - Wadium: 5 400,00 zł.
- Miejscowość Konary (dz. nr 84):** Nieruchomość gruntowa niezabudowana o pow. 0,47 ha. Przeznaczenie: 5.RP.1 – teren upraw polowych. KW LD1K/00051576/2.
 - Cena wywoławcza: 24 000,00 zł + VAT.
 - Wadium: 2 400,00 zł.

NIERUCHOMOŚCI NIESPRZEDANE W PRZETARGU OGŁOSZONYM NA DZIEŃ 5 LUTEGO 2026 ROKU.

WARUNKI I TERMINY:

- **Termin przetargu:** Przetarg odbędzie się w dniu 7 sierpnia 2026 roku w siedzibie Urzędu Gminy Krzyżanów od godz. 8.00.
- **Wpłata wadium:** Należy jej dokonać do dnia 30 lipca 2026 roku do godz. 15.00.
- **Konto bankowe:** 55 9021 1018 0100 0185 2001 0016 (BS Wspólna Praca w Kutnie o/Krzyżanów) lub w kasie Urzędu.
- **Postąpienie:** Nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.
- **Informacje dodatkowe:** Bliższe informacje można uzyskać w pokoju nr 9 lub pod nr tel. (24) 356 29 06.

Krzyżanów, dnia 24 kwietnia 2026 r.

Wójt Gminy Krzyżanów
Tomasz Jakubowski

REKLAMA 0011515501

Burmistrz Strykowa

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie przy ul. Kościuszki 27 od dnia 28.04.2026 r. do dnia 19.05.2026 r. wywieszony będzie wykaz lokalu stanowiącego własność Gminy Stryków, znajdującego się w Strykowie przy ulicy Grunwaldzkiej 10, przeznaczonego do oddania w użyczenie.

Ponadto wykaz zamieszczono na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strykowie.

REKLAMA 0011514575

OGŁOSZENIE

Burmistrz Piątku

zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Piątku oraz umieszczeniu na stronie internetowej www.bip.ugpiatek.pl na okres 21 dni wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Nr 33/2026 Burmistrza Piątku z dnia 23 kwietnia 2026 r.

REKLAMA 0011514832

Spółdzielnia Mieszkaniowa „TEOFIŁÓW”

z siedzibą w Łodzi przy ul. Wici 1

ogłasza przetarg ofertowy pisemny na wynajem

lokalu użytkowego nr 4 w pawilonie handlowym nr 406 przy ul. Wici 6 w Łodzi, o pow. 166,31 m².

Oferty należy sporządzić wg zasad określonych w zawiadomieniu, które jest dostępne w siedzibie Spółdzielni przy ul. Wici 1 w Łodzi, pokój 28 lub elektronicznie pod adresem: <https://www.smeofilow.com.pl/strony/hprzetargi.html>.

Pisemne oferty w zamkniętej i podpisanej kopercie należy składać pracownikowi kasy w siedzibie Spółdzielni przy ul. Wici 1 w terminie do dnia 12 maja 2026 r. do godz. 17:00.

Wadium wynosi: 7.500,00 zł (słownie: siedem tysięcy pięćset złotych).

Wszelkich informacji udziela Dział Ekonomiczno-Samorządowy Spółdzielni, tel. 42 613 08 28.

Spółdzielnia zastrzega sobie m.in. prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn, bądź jego zamknięcia bez wybrania którejkolwiek z ofert.

REKLAMA 0011515287

PREZYDENT MIASTA SIERADZA

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Sieradza przy Placu Wojewódzkim 1 - oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sieradza pod adresem bip.umsieradz.pl zostały zamieszczone wykazy z dnia 23 kwietnia 2026 r. dotyczące:

- nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej,
- nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do wniesienia jako wkład niepieniężny (aport) do spółki pod nazwą Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sieradzu,
- nieruchomości komunalnych przeznaczonych do wydzierżawienia w formie bezprzetargowej,
- nieruchomości komunalnej przeznaczonej do oddania w użyczenie w formie bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego użytkownika,
- nieruchomości komunalnych przeznaczonych do wydzierżawienia w formie bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

REKLAMA 0011515156

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piaski” w Łodzi ul. Piaski 5

OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NA PIERWSZEŃSTWO ZAWARCIA UMOWY O USTANOWIENIE SPÓŁDZIELCZEGO LOKATORSKIEGO PRAWA DO LOKALU MIESZKALNEGO:

- M - 2 o powierzchni użytkowej 30,94 m² przy ul. Rajdowej 8 m. 15a w Łodzi, na drugim piętrze, cena wywoławcza 91.250,00 zł, wadium 4.560,00 zł;

Budynek dwu - trzypiętrowy z przylegającą przychodnią lekarską, w sąsiedztwie lokali handlowo-usługowych i poczty, otoczony zielenią, przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni ul. Piaski 5 pokój nr 17 do 12.05.2026 r. Druk oferty należy pobrać w pokoju nr 12.

Wyboru oferty dokona Komisja w siedzibie Spółdzielni w dniu 13.05.2026 r.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które ukończyły 60 rok życia nieposiadające tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego.

1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium najpóźniej do 12.05.2026 r. na rachunek Spółdzielni i dołączenie dokumentu potwierdzającego tę wpłatę do oferty.
2. Minimalna kwota postąpienia wynosi 1 000,00 zł.
3. Lokal oglądać i zapoznać się z regulaminem ustanawiania spółdzielczych lokatorskich praw można w dniach 28.04.2026 r. - 12.05.2026 r. w godzinach: pn. śr. cz. pt. 8.00 - 14.00 oraz wt. 11.00 - 17.00.
4. Spółdzielnia przysługuje prawo do odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.
5. W przypadku złożenia jednakowych ofert pierwszeństwo mają członkowie SM „Piaski” oczekujący na lokal w wyżej wymienionym budynku.

Wszelkie informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni pokój nr 12, bądź telefonicznie pod nr 42 686 79 41.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**; Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Reklamy: **ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19**, tel. 502 499 448, 502 499 127

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

**1 - 001 absolutnie autokup
wszystkie, 533-232-606**

AUTA uszkodzone - Złomowanie,
604-542-022

**AUTOKUP - każdą markę.
Najlepsze ceny!! Zadzwoń
i Sprawdź!!!, 503-747-835**

ROLNICZE KUPIĘ

**1 - 001 skup ciągników i maszyn
rolniczych, 533-232-606**

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

**0 - 2h. Pożyczka lombardowa,
42-658-86-44**

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA budowlana

Zaprasza do współpracy firmy
podwykonawcze oraz całe brygady

Zatrudni pracowników na
stanowisko:

Pracownik ogólnobudowlany -
dociepleniowiec

Pomocnik pracownika
ogólnobudowlanego (bez
doświadczenia)

Miejsce pracy: Łódź

Dodatkowe informacje

• Tel: 504 701 232 oraz 42 206 88 03

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna -
tanio, solidnie, 667-191-588

REMONTY dachów, demontaż
eternitu, wymiana pokrycia
dachowego, malowanie
dachów, wymiana rynien, papa
termozgrzewalna. tel. 516-065-033

INSTALACyjNE

DOMOFONY, telefony instalacja,
naprawa, 42-611-16-87, 606-279-898

**Hydraulik i czyszczenie
kanalizacji, 511-333-094**

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie,
Rozbiórki, koparki, podnośnik,
502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie,
hydrosiew, karczowanie działek,
502-061-012, 513-149-330

REKLAMA

0011514646

OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY NOWOSOLNA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Nowosolna obejmującego część obszaru miejscowości Wiączyń Dolny wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), a także uchwały Nr XIII/113/2025 Rady Gminy Nowosolna z dnia 26 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Nowosolna obejmującego część obszaru miejscowości Wiączyń Dolny,

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Nowosolna obejmującego część obszaru miejscowości Wiączyń Dolny wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które odbędą się w dniach od 28 kwietnia 2026 r. do 26 maja 2026 r.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w trakcie trwania konsultacji społecznych zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Nowosolna, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Nowosolna <https://bip.gminanowosolna.pl/> w zakładce Menu przedmiotowe ➔ Planowanie przestrzenne ➔ Obwieszczenia ➔ Konsultacje społeczne dotyczące APP oraz na stronie internetowej Gminy Nowosolna <http://gminanowosolna.pl/>.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w następujących formach:

- 1) spotkania otwartego poprzedzonego prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędą się w dniu 14 maja 2026 r. w godz. 16:30 – 18:00 w siedzibie Publicznej Szkoły Podstawowej OO. Bernardynów w Wiączyń Dolnym – Wiączyń Dolny 18B, 92-701 Łódź;
- 2) dyżuru projektanta, który odbędzie się w dniu 14 maja 2026 r. w godz. 18:00 – 19:30 w siedzibie Publicznej Szkoły Podstawowej OO. Bernardynów w Wiączyń Dolnym – Wiączyń Dolny 18B, 92-701 Łódź;
- 3) zbierania uwag do projektu planu miejscowego w terminie od 28 kwietnia 2026 r. do 26 maja 2026 r. Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Nowosolna:
 - na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, przesłanym pocztą lub doręczonym osobiście do siedziby Urzędu Gminy Nowosolna – ul. Rynek Nowosolna 1, 92-703 Łódź,
 - na piśmie w formie dokumentu elektronicznego, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: urząd@gminanowosolna.pl, albo za pośrednictwem usługi e-Doręczenia na adres: AE:PL-50448-36375-BVDWT-23,
 - wyłącznie na formularzu zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), udostępnionym w siedzibie Urzędu Gminy Nowosolna, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Nowosolna <https://bip.gminanowosolna.pl/> oraz na stronie internetowej Gminy Nowosolna <https://gminanowosolna.pl/>.

Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 maja 2026 r. w formie pisemnej lub ustnie do protokołu sporządzonego w siedzibie Urzędu Gminy Nowosolna, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej, poczty elektronicznej na adres: urząd@gminanowosolna.pl lub za pośrednictwem usługi e-Doręczenia na adres: AE:PL-50448-36375-BVDWT-23, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do przedstawienia propozycji rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Nowosolna. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawione zostaną bez rozpatrzenia. Publiczne obwieszczenie następuje w dniu 28 kwietnia 2026 r.

WÓJT GMINY NOWOSOLNA
Piotr Szcześniak

Szczegółowe informacje dotyczące wykorzystania i zabezpieczania Państwa danych osobowych, przysługujących uprawnień i warunków skorzystania z nich znajdują się na stronie: <http://gminanowosolna.pl/artykuly/pokaz/klauzula-informacyjna-rodo>.

REKLAMA

0011513416

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

„Lokatorsko-Własnościowej” w Poddębicach, ul. Krasickiego 3 A

o g ł a s z a przetarg:

na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego:

nr 26 w bloku przy ul. Przejazd 23 w Poddębicach,

o powierzchni użytkowej 45,60 m², IV piętro, składający się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z w.c. (z lokalem wiąże się udział w nieruchomości wspólnej wynoszący 4560/116635).

Cena wywoławcza wynosi 287.000,00 zł

zgodnie z decyzją Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy Spółdzielni, nr rachunku: 17 1020 3437 0000 1102 0015 3346 (PKO BP), wadium w wysokości 25.000,00 zł do dnia 30.05.2026 roku włącznie.

Przetarg odbędzie się w dniu **1 czerwca 2026 roku o godzinie 11.00** - w siedzibie Spółdzielni ul. Krasickiego 3A - sala konferencyjna.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oświadczenia o wyrażeniu zgody na udostępnienie i przetwarzanie danych osobowych. Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników w przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy okazać dowód wpłaty wadium oraz złożenie oświadczenia o zrzeczeniu się ewentualnych roszczeń, co do stanu technicznego lokalu. Ujemne skutki niezapoznania się przed przetargiem ze stanem technicznym lokalu, obciążają przystępującego do przetargu.

Dla ww. lokalu mieszkalnego został opracowany certyfikat energetyczny.

Minimalna kwota postąpienia ponad cenę wywoławczą wynosi 3.000,00 zł.

Odrębna własność lokalu może należeć do kilku osób, z tym że członkiem Spółdzielni może być tylko jedna z nich, chyba że przysługuje ono wspólnie małżonkom.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, przed rozpoczęciem licytacji.

Wygrrywający przetarg zobowiązany jest w terminie 30 dni od daty zamknięcia przetargu wnieść do Spółdzielni zadeklarowaną w wyniku przetargu kwotę oraz zawrzeć umowę w formie aktu notarialnego w ciągu 14 dni roboczych liczonych od daty wpłaty na konto Spółdzielni środków finansowych z tytułu wygranego przetargu. Wynagrodzenie notariusza za ogół czynności notarialnych dokonanych przy zawarciu ww. umowy, koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym obciążają wygrającego przetarg.

Umowę, o której wyżej, Zarząd Spółdzielni zawiera wyłącznie z członkiem Spółdzielni. Uzyskanie członkostwa jest uzależnione od złożenia deklaracji o przystąpieniu do Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokatorsko-Własnościowej” w Poddębicach.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy wygrający przetarg w terminie 30 dni od daty zamknięcia przetargu nie wnieśli zadeklarowanej kwoty i nie zawarze stosownej umowy w terminie określonym wyżej.

Blisze informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Krasickiego 3A lub telefonicznie 43 678 31 16.

REKLAMA

0011514662

OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY NOWOSOLNA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Nowosolna obejmującego część obszaru miejscowości Dąbrowa, Dąbrówka, Kalonka i Wódka

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), realizując uchwałę Nr LXXX/541/24 Rady Gminy Nowosolna z dnia 31 stycznia 2024 r., zmienioną uchwałą Nr IV/26/2024 Rady Gminy Nowosolna z dnia 28 czerwca 2024 r.

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Nowosolna obejmującego część obszaru miejscowości Dąbrowa, Dąbrówka, Kalonka i Wódka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które odbędą się w dniach od 28 kwietnia 2026 r. do 26 maja 2026 r. Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w trakcie trwania konsultacji społecznych zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Nowosolna, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Nowosolna <https://bip.gminanowosolna.pl/> w zakładce Menu przedmiotowe ➔ Planowanie przestrzenne ➔ Obwieszczenia ➔ Konsultacje społeczne dotyczące APP oraz na stronie internetowej Gminy Nowosolna <http://gminanowosolna.pl/>.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w następujących formach:

- 1) spotkania otwartego poprzedzonego prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędą się w dniu 13 maja 2026 r. w godz. 16:30 – 18:00 w świetlicy „Pod Kasztanami” w Kalonce – Kalonka 47, 92-701 Łódź;
- 2) dyżuru projektanta, który odbędzie się w dniu 13 maja 2026 r. od godz. 18:00 w świetlicy „Pod Kasztanami” w Kalonce – Kalonka 47, 92-701 Łódź;
- 3) zbierania uwag do projektu planu miejscowego w terminie od 28 kwietnia 2026 r. do 26 maja 2026 r. Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Nowosolna:
 - na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, przesłanym pocztą lub doręczonym osobiście do siedziby Urzędu Gminy Nowosolna – ul. Rynek Nowosolna 1, 92-703 Łódź,
 - na piśmie w formie dokumentu elektronicznego, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: urząd@gminanowosolna.pl, albo za pośrednictwem usługi e-Doręczenia na adres: AE:PL-50448-36375-BVDWT-23,
 - wyłącznie na formularzu zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), udostępnionym w siedzibie Urzędu Gminy Nowosolna, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Nowosolna <https://bip.gminanowosolna.pl/> oraz na stronie internetowej Gminy Nowosolna <https://gminanowosolna.pl/>.

Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 maja 2026 r. w formie pisemnej lub ustnie do protokołu sporządzonego w siedzibie Urzędu Gminy Nowosolna, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej, poczty elektronicznej na adres: urząd@gminanowosolna.pl lub za pośrednictwem usługi e-Doręczenia na adres: AE:PL-50448-36375-BVDWT-23, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do przedstawienia propozycji rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Nowosolna. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawione zostaną bez rozpatrzenia. Publiczne obwieszczenie następuje w dniu 28 kwietnia 2026 r.

WÓJT GMINY NOWOSOLNA
Piotr Szcześniak

Szczegółowe informacje dotyczące wykorzystania i zabezpieczania Państwa danych osobowych, przysługujących uprawnień i warunków skorzystania z nich znajdują się na stronie: <http://gminanowosolna.pl/artykuly/pokaz/klauzula-informacyjna-rodo>.

Wiele rzeczy mnie we mnie drażni. Ale z biegiem lat je toleruję



Joanna Koroniewska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Karolina Gilon woli być sobą

Celebrytka podzieliła się z obserwującymi ją na Instagramie efektami nowej sesji zdjęciowej. Postanowiła zakryć tatuaże i pokazała, jak wyglądałaby bez nich. „I co myślisz? Że ładnie, może bardziej »kobieco«, ale czy to jestem ja? Już na pewno nie. Wybieram zawsze bycie sobą i to chyba jest mój przepis na szczęście” – napisała.



Sędzia Dredd Stopklatka, 20:00

Na gruzach Nowego Jorku powstaje metropolia Mega City One, w której porządku pilnują sędziowie. Za najlepszego uchodzi Joseph Dredd (Sylvester Stallone). W mieście szykuje się zmiana władzy. Dredd staje się celem spisku.

Kochanie, chyba Cię zabiłem

Kino Polska, 21:55
Ksiągowy Jan Pokojki przyłapuje małżonkę z kochankiem na gorącym uczynku. W wyniku szamaniny staje się podwójnym mordercą. Zajęcie zostaje sfilmowane. Wkrótce lista ofiar Pokojkiego się powiększa.

Sagrada Familia – wyzwanie dla Gaudiego

TVP Dokument, 22:20
Film o słynnej bazylice Sagrada Familia w Barcelonie. Stanowi ona architektoniczny wyjątek porównywalny do średnio-wiecznych katedr, które budowano przez długie lata, a czasem nawet wieki.

Fucking Bornholm

TVP 2, 23:25
Grupa przyjaciół wybiera się z dziećmi na tradycyjny wyjazd na długi weekend, który od lat spędzają na duńskiej wyspie Bornholm. Incydent między dziećmi wywoła falę kryzysu w ich relacjach. Każda z par sprawa wrażenie szczęśliwej, ale czy tak jest naprawdę? Czy żyją pozorami?



KRZYŻÓWKA NR 64

- Poziomo:**
- 1) pęk włókien lnu do przędzenia,
 - 6) miejsce bitwy polsko-niemieckiej w 1109 roku,
 - 10) zapasowa w bagażniku,
 - 11) wytwórca cennej biżuterii,
 - 12) rycerz zakonu maltańskiego,
 - 13) imię autorki powieści „Nad Niemnem”,
 - 14) miłośnik twórczości Andrzeja Wajdy,
 - 17) miasto Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1924 roku,
 - 20) pierścienie w pniu dębu,
 - 23) koza do ogrzewania,
 - 25) narząd słuchu i równowagi,
 - 27) sklep z medykamentami,
 - 28) wiosenny grzyb jadalny,
 - 30) gruby, sztywny papier,
 - 32) zebranie wszystkich działaczy partyjnych,
 - 33) katolicki program dla dzieci w TVP,
 - 35) Rabindranath, indyjski laureat literackiej Nagrody Nobla,
 - 36) serwatka z owczego mleka,
 - 37) ... Neeson, aktor z filmu „Rob Roy”,
 - 38) młody, niewielki las,
 - 39) miasto na trasie Lublin – Warszawa.
- Pionowo:**
- 1) filmowa rola Telly'ego Savalasa,
 - 2) gliniane naczynie z uchem,
 - 3) religia objawiona prorokowi Mahometowi,
 - 4) syntetyczny pierwiastek o symbolu Lr,
 - 5) strój maskaradowy jak gra,

1		2		3		4	■	5	■	6		7	8		9	
	■		■		■	10					■		■		■	
11							■		■	12						
	■		■		■	13					■		■		■	
14	15		16				■		■	17			18		19	
■		■		■	■	20	21		22		■	■		■	■	■
23					24		■		■		■	25				26
■		■		■	27						■	■		■		
28		29											30		31	
	■		■	■									■		■	
32													33		34	
	■		■	■									■		■	■
35													36			
	■		■	■									■		■	■
37													■		39	

AUTOPROMOCJA 0010990265

Dziennik ŁÓDZKI

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 42 715 80 68

- 6) opera Ruggero Leoncavalla,
- 7) biuro podróży jak grecka wyspa na Morzu Jońskim,
- 8) model auta z turyńskiej fabryki,
- 9) duże pióra ptasich skrzydeł,
- 15) zwrot właściwy tylko danejmu językowi,
- 16) Nagroda Amerykańskiej Akademii Filmowej,
- 18) aromatyczna przyprawa,
- 19) zespół dziewięciu muzyków,
- 21) dawna jednostka masy,
- 22) rogaty ssak z Tybetu,
- 24) ... III Wielki, król Polski,
- 26) rzeka i kraj w Afryce,
- 28) „... na peryferiach”, czeski serial obyczajowy,
- 29) uczulenie na pyłki kwiatowe,
- 30) pająk jak stojak pod choinkę,
- 31) wytwarza energię jądrową,
- 34) nietoperz z rodziny mroczków.

ROZWIĄZANIE NR 63

P	H	W	O	S	K	■	L	A	U	R	W	■	F				
O	G	A	R	Y	■	K	O	R	N	E	T	■	E	P	O	K	A
G	R	■	G	R	O	M	■	G	E	S	T	■	J	■	S		
R	O	N	D	O	■	D	A	N	T	O	■	M	A	S	L	O	
O	■	A	■	D	E	A	■	L	A	W	A	■	K	■	L		
M	A	S	L	A	K	■	D	U	M	A	■	A	N	D	O	R	A
■	L	■	A	■	O	■	N	■	C	■	Z	■	A	■			
L	O	N	G	I	N	■	S	P	O	D	■	P	I	E	T	A	
■	Z	■	O	■	O	■					A	■	O	■	E	■	
B	A	L	S	A	M	■					K	O	B	A	L	T	
E	■	A	■	P	■						■	Z	■	R	■	K	
D	Z	I	■	W	A	K	■				G	D	Y	N	I	A	
L	■	K	■	R	■						■	O	■	O	■	N	
K	L	A	P	A	■						■	B	■	O	L	E	K
A	■	T	■	T	■	L	E	N	O	W	E	L	A	■	D	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja działaniu, lecz uważaj na impulsy. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spokój da Ci przewagę oraz lepsze decyzje.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na stabilności oraz relacjach z otoczeniem. Horoskop na dziś wróży, że mały gest może znaczyć więcej niż wielkie słowa.

Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo ktoś chce przekazać ważną wskazówkę...

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą falować, ale intuicja Cię poprowadzi. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać sobie i nie ignorować przeczuc.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją mądrze i osiągnąć coś naprawdę ważnego.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że małe kroki dziś stworzą solidne fundamenty jutra.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia pozwoli uniknąć zbędnych napięć.

Panna (23.08 - 22.09)
Intensywne emocje mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować kontrolę i działać z rozwagą, nie impulsem.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się okazja do nauki lub podróży. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykonać się otwartością na nowe doświadczenia i ludzi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skoncentruj się na celach. Horoskop dzienny wróży, że wytrwałość dziś przyniesie efekty w przyszłości, choć mogą one być subtelne.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje pomysły są cenne. Podziel się nimi z innymi osobami. Horoskop na dziś wróży, że ktoś może pomóc Ci je zrealizować szybciej.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i twórczości. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć chwilę dla siebie i pozwolić myślom swobodnie płynąć.

ŁKS Łódź ma szansę walczyć o ekstraklasę. W Unii Skierniewice mogą zacząć mrozić szampana

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Do końca sezonu I ligi pozostały cztery kolejki. ŁKS Łódź ma przed sobą jednak pięć pojedynków, bo 7 maja rozegra u siebie zaległy z Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

W najbliższą sobotę podopieczni trenera Grzegorza Szoki zmierzą się na Alei Unii 2 z Pogonią Siedlce. Początek pojedynku o 19.30. Jesienią Łodzianie polegli 1:3 (1:1). Tym razem są faworytem. Pamiętajmy, że w barażach grają drużyny z miejsc 3-6. Gospodarzem pojedynku, bo o awansie decyduje jedno starcie, jest zespół plasujący się na wyższym miejscu w tabeli. Zespół z Alei Unii ma realną szansę na to aby zakończyć zmagania na miejscu trzecim. ©

II LIGA

ŁKS Łódź - Stal Rzeszów 2:1 (1:1). 0:1 - Szymon Kądziołka (27), 1:1 - Artur Cirić (37), 2:1 - Gustaf Norlin (68).

Pozostałe wyniki 30. kolejki: Pogoni Siedlce - Miedź Legnica 2:0 (0:0), Polonia Warszawa - Chrobry Głogów 1:0 (0:0), Stal Mielec - Śląsk



Wreszcie! Po pięciu meczach bez wygranej w II lidze piłkarze Unii mieli okazję do radości

Wrocław 2:3 (2:2), Znicz Pruszków - Górnik Łęczna 2:2 (2:1), Odra Opole - Polonia Bytom 0:2 (0:0), Wiczyzta Kraków - GKS Tychy 2:0 (1:0). W poniedziałek rozegrano mecz Ruch Chorzów - Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Pojedynek zakończył się po zamknięciu tego wydania gazety.

1. Wisła Kraków	30	59	65-31
2. Śląsk Wrocław	30	54	60-44
3. Wiczyzta Kraków	30	50	60-43
4. Chrobry Głogów	30	48	41-29
5. Polonia Warszawa	30	47	46-43
6. ŁKS Łódź	29	44	44-42
7. Ruch Chorzów	29	43	42-40

8. Miedź Legnica	30	43	47-50
9. Puszcza Niepołomice	30	42	41-37
10. Pogon Grodzisk Mazow.	28	42	45-42
11. Polonia Bytom	30	41	47-40
12. Stal Rzeszów	30	39	42-49
13. Odra Opole	30	38	28-35
14. Pogoni Siedlce	30	36	31-32
15. Stal Mielec	30	29	43-58
16. Górnik Łęczna	30	27	37-51
17. Znicz Pruszków	30	25	34-58
18. GKS Tychy	30	21	35-64

II LIGA

Pięć meczów bez wygranej i wstarczy. W niedzielne popołudnie Unia Skierniewice pokonała

na swoim stadionie przy Pomologicznej Sokoła Kleczew 2:0 (1:0) i historyczny awans do I ligi ma na wyciągnięcie ręki. Bohaterem pojedynku był Bartosz Bida, który strzelił oba gole. Piłkarz przyszedł do Skierniewic pod koniec stycznia i ma już na koncie siedem bramek. Skuteczniejszy jest tylko Kamil Sabinillo - 16 bramek. Wiosną zapisał na koncie jedynie dwa trafienia. Do końca sezonu w II lidze pięć kolejek, ale Unia rozegra cztery mecze, bo ma trzy punkty za walkower z Jastrzębiem.

W Unii mogą już zacząć mrozić szampana z okazji awansu.

Unia Skierniewice - Sokół Kleczew 2:0 (1:0).

1:0 - Bartosz Bida (44), 2:0 - Bartosz Bida (59)

Unia: Rafał Grocholski - Jan Mierzwa (89, Jakub Jaroch), Julian Kamiński, Eryk Woliński, Jonatan Straus - Kuba Czarniecki (62, Kamil Sabinillo), Damian Gąska (82, Igor Ławnyowicz), Damian ma-kuch, Maksymilian Kosior - Krzysztof Toporkiewicz (62, Mateusz Szymdy), Bartosz Bida (88, Vasilis Pavlidis). Trener: Kamil Socha.

Resovia - ŁKS II Łódź 3:0 (0:0). 1:0 - Mateusz Czyżycki (70), 2:0 - Jakub Banach (72), 3:0 - Gracjan Jaroch (90+2).

Pozostałe wyniki 29. kolejki: KKS Kalisz - GKS

Jastrzębie 3:0 (walkower), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Zagłębie Sosnowiec 2:0 (2:0), Stal Stalowa Wola - Rekord Bielsko-Biała 1:1 (1:1), Śląsk II Wrocław - Sandecja Nowy Sącz 0:4 (0:0), Hutnik Kraków - Chojniczanka Chojnice 1:1 (1:0), Podhale Nowy Targ - Świt Szczecin 3:1 (1:1), Olimpia Grudziądz - Warta Poznań 2:4 (0:1).

W sobotę (2 maja) ŁKS II Łódź zmierzy się na wyjeździe z Rekordem Bielsko-Biała. Unia Skierniewice pauzuje, ale zainkasuje trzy punkty za walkower z GKS Jastrzębie.

1. Unia Skierniewice	29	59	58-38
2. Warta Poznań	29	55	50-33
3. Olimpia Grudziądz	29	53	59-37
4. Podhale Nowy Targ	29	48	40-28
5. Sandecja Nowy Sącz	29	47	47-35
6. Podbeskidzie Bielsko-B.	29	45	37-27
7. Śląsk II Wrocław	29	43	50-42

8. Chojniczanka Chojnice	29	42	46-39
9. Świt Szczecin	29	40	46-51
10. Resovia	29	39	42-39
11. Hutnik Kraków	29	39	42-36
12. Rekord Bielsko-Biała	29	37	40-44
13. Stal Stalowa Wola	29	35	47-41
14. Sokół Kleczew	29	34	43-48
15. Zagłębie Sosnowiec	29	30	33-55
16. KKS 1925 Kalisz	29	28	32-46
17. ŁKS II Łódź	29	24	29-53
18. GKS Jastrzębie	29	6	18-69

III LIGA (GRUPA 1)

W niedzielne popołudnie rozegrano dwa ostatnie mecze 28. kolejki. PGE GiEK GKS Bełchatów zremisował w Suwałkach ze znacznie wyżej notowanymi Wigrami 1:1 (0:0), tracąc gola tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego. Drużyna trenera Mateusza Milczarka ma na koncie 31 punktów i zajmuje 14 miejsce w tabeli. Gdyby dziś zakończył się sezon spadłaby do IV ligi. To dlatego, że z ligą II żegna się ŁKS II, więc gorycz spadku dotknie pięć ekip.

Wigry Suwałki - PGE GiEK GKS Bełchatów 1:1 (0:0). 0:1 - Wiktor Kościuk (82), 1:1 - Przemysław Brodelewski (90+2).

Broń Radom - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:1 (0:1). 0:1 - Mateusz Paszkiewicz (34).

Klasa Okręgowa. W Justynowie awans do IV ligi jest na wyciągnięcie ręki. Mogą już myśleć o fetowaniu

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Drużyny rywalizujące w Klasie Okręgowej rozegrały siódmą kolejkę rundy wiosennej. Tym razem nie było dwucyfrowej wygranej. Punkty stracił Zawisza Rzgów. Lidera tabeli grupy drugiej zremisował ze Skalnikiem Sulejów 1:1.

W grupie pierwszej na czele Włókniarz Pabianice i Orzeł Parzęczew. Oba te zespoły mają na koncie po 55 punktów. W sobotę (2 maja) dojdzie do pojedynku tych ekip w Pabianicach. Niestety, gospodarze postawili rozegrać pojedynek na sztucznym boisku, gdzie nie będzie kibiców. Fani protestują, bo chcą hitowy pojedynek obejrzeć. Czy coś wskórają? Początek o godzinie 18. Jesienią Orzeł triumfował 1:0. Drużyna ta nie przegrała zresztą w tym sezonie ani jednego pojedynku w lidze. Coraz bliżej pierwszego w historii awansu do IV ligi jest LZS Justynów, który otwiera tabelę grupy czwartej, mając aż 17 punktów przewagi nad drugą w rankingu Jutrzenką Drzewce. Przypominamy, że bezpośrednio do IV ligi



LZS Justynów trenerów Damiana Lewosińskiego i Kamila Milczarka wygrał w tym sezonie już 20 meczów o punkty i jest o włos od awansu do IV ligi

awansują jedynie mistrzowie czterech grup. Wicemistrzowie dostaną szansę promocji poprzez dwustopniowe baraże. Awansuje jedynie najlepsza drużyna. ©

KLASA OKRĘGOWA

Grupa I: Wyniki meczów 22. kolejki: AKS SMS II Łódź - Łódzka Akademia Futbolu 0:5, Bzura Ozorków - Jutrzenka Bychlew 3:3, Włókniarz

Zgierz - Salos Róża Kutno 2:1, Iskra Dobroń - AMII Łódź - Nowosolna 2:0, KAS Konstantynów - PSV Łódź 0:1, Ksawerów - Włókniarz Moszczenica 7:1, Orzeł Parzęczew - Andrespolia Wiczyzta Góra 8:0, LKS Różycza - Włókniarz Pabianice 2:4.

1. Włókniarz Pabianice	22	58	134-18
2. Orzeł Parzęczew	22	58	81-10
3. GKS Ksawerów	22	49	81-10
4. LKS Różycza	22	47	80-42
5. Iskra Dobroń	22	41	56-29

6. KAS Konstantynów	22	41	43-25
7. AKS SMS II Łódź	21	37	52-50
8. Włókniarz Zgierz	22	36	49-44
9. PSV Łódź	22	29	49-55
10. Włókniarz Moszczenica	22	21	36-73
11. Jutrzenka Bychlew	22	18	32-46
12. Bzura Ozorków	22	17	36-70
13. Andrespolia W.G.	21	17	26-71
14. Łódzka Akademia Futb.	22	12	31-59
15. AMII Łódź - Nowosolna	22	12	31-123
16. Salos Róża Kutno	22	7	12-73

Grupa II: Wyniki meczów 22. kolejki: Skalniki Sulejów - Zawisza Rzgów 1:1, Kasztelan Żarnów - Ceramika II Opoczno 0:1, Concordia Piotrków - GUKS Gorzkowice 4:1, Victoria Żytno - ESPN Bełchatów 2:1, Lechia II Tomaszów Mazowiecki - MGKS Drzewica 1:1, GKS II Bełchatów - Astoria Szczerców 2:2, Polonia Gorzędów - Wolanka Wola Krzysztoporska 1:0.

1. Zawisza Rzgów	22	48	54-20
2. Concordia Piotrków Tryb.	22	45	63-26
3. Polonia Gorzędów	22	44	52-32
4. Lechia II Tomaszów M.	22	43	59-23
5. PGE GKS II Bełchatów	22	38	59-27
6. Skalniki Sulejów	22	34	27-23
7. Włókniarz Żelów	22	34	44-46
8. MGKS Drzewica	22	33	43-41
9. Astoria Szczerców	22	33	60-62
10. Ceramika II Opoczno	22	28	37-48
11. ESPN Bełchatów	22	24	39-45
12. Wolanka Wola Krzysz.	22	22	38-50
13. Omega II Kleszczów	22	21	44-76
14. GUKS Gorzkowice	22	18	35-61
15. Kasztelan Żarnów	22	18	28-50
16. Victoria Żytno	22	14	32-84

Grupa III: Wyniki meczów 22. kolejki: Zawisza Pajęczno - Płomień Makowiska 1:0, Balucz - Hetman Rusiec 4:3, Konopnica - WKS 1957 Wieluń 1:1, Warta II Sieradz - Olimpia Zduńska Wola - Karsznice 3:0, Prosa Wieruszów - Galewice 2:2, Warta Działoszyń - Jutrzenka Warta 0:2, Pogoni Zduńska Wola - Janiszewice 0:1, Ekolog Wojsławice - Złoczewia 7:3.

1. Warta II Sieradz	22	52	59-18
2. Ekolog Wojsławice	22	50	78-28
3. WKS 1957 Wieluń	22	47	56-25
4. Jutrzenka Warta	22	41	47-32
5. Pogoni Zduńska Wola	22	40	63-49

6. Prosa Wieruszów	22	34	40-41
7. LUKS Balucz	22	34	63-43
8. UKS Galewice	22	33	53-38
9. Złoczewia Złoczew	22	30	38-39
10. Warta Działoszyń	22	30	41-52
11. MKS Konopnica	22	22	31-56
12. TS Janiszewice	22	22	37-64
13. Hetman Rusiec	22	21	43-58
14. Zawisza Pajęczno	22	20	39-57
15. Olimpia Zduńska Wola	22	17	31-64
16. Płomień Makowiska	22	10	26-81

Grupa IV: Wyniki meczów 22. kolejki: KKS Kolutzki - Justynów 0:2, Olimpia Chąšno - Start Brzeziny 2:1, Galkówek - Unia II Skierniewice 4:1, Victoria Bielawy - Juwenia Wysokienice 3:4, Jutrzenka Drzewce - Orleń Cielądz 1:1, Bedno - UKS SMS Łódź 0:3 (walkower), Widok Skierniewice - Witonia 1:1. Na 13 maja przelożono pojedynek Laktozy Łyszkowice z GLKS Wołuczka.

1. LZS Justynów	22	61	76-14
2. Jutrzenka Drzewce	22	44	48-30
3. UKS SMS Łódź	22	43	72-27
4. Start Brzeziny	22	41	50-22
5. Witonia	22	39	44-31
6. Unia II Skierniewice	22	35	74-43
7. Olimpia Chąšno	22	35	36-32
8. LKS Galkówek	22	33	46-42
9. Widok Skierniewice	22	30	42-38
10. KKS Kolutzki	22	28	47-38
11. Orleń Cielądz	22	26	42-58
12. Laktoza Łyszkowice	21	25	34-60
13. Juwenia Wysokienice	22	22	51-71
14. Victoria Bielawy	22	16	55-104
15. GLKS Wołuczka	21	8	21-71
16. GKS Bedno	22	7	15-72

Władimir ogolił głowę na łyso i oddał swój medal olimpijski

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Wzruszający gest Władimira Semirunnija na streamie Łatwoganga. „Nie mam kasy, ale chcę dać coś wartościowego”

Ogolił głowę na łyso i oddał medal olimpijski na cele charytatywne. - Ta akcja bardzo mnie poruszyła. Dostałem w życiu wiele pomocy od Polaków i poczułem, że czas się odwdziżyć i pomóc dzieciom chorującym na raka. Nie mam dużo pieniędzy, ale zdecydowałem się przekazać na licytację to, co najcenniejsze - mówi łyżwiarz szybki i wicemistrz olimpijski Władimir Semirunnij, który w niezwykle sposób wsparł akcję influencera Łatwoganga.

To był jeden z tych momentów, które wykraczają daleko poza internetową rozrywkę. W środku nocy, podczas charytatywnego streamu organizowanego przez influencera Łatwoganga na rzecz fundacji Cancer Fighters pojawił się niespodziewany gość.

Do akcji wspierającej dzieci walczące z rakiem włączył się wicemistrz olimpijski w łyżwiarstwie szybkim, Władimir Semirunnij.

Pomimo późnej pory, jego wizyta została przyjęta gromkimi oklaskami przez uczestników transmisji, wśród których byli m.in. znani influencerzy: Yoshi, Lexy Chaplin, Patec i Sebastian Wardęga.



Władimir Semirunnij podczas streamu influencera Łatwoganga

- Gdy przyjechałem do Polski dostałem z wielu stron niesamowite wsparcie, pomoc, bez której nie mógłbym trenować. Dali mi nowy dom i wielką szansę. Teraz na każdym kroku chcę się za to odwdziżyć. Akcja Łatwoganga jest piękna, jest niesamowita, niesie ze sobą wielkie dobro i ja chciałem dołożyć swoją małą cegiełkę. To była spontaniczna decyzja. Po północy wsiadłem w samolot i ruszyłem ze Spawy do Warszawy - dodaje Władimir Semirunnij.

Sportowiec nie przyszedł jednak jedynie wesprzeć akcję swoją obecnością. Semirunnij przekazał na licytację swój medal olimpijski, wywołując

ogromne poruszenie zarówno wśród uczestników streamu, jak i internautów śledzących wydarzenie na żywo.

- Trzecia w nocy. Przyjechał do nas i daje medal na licytację. Niesamowite - skomentował Yoshi. Pod wrażeniem gestu olimpijczyka była również Lexy Chaplin. - Ten medal na pewno bardzo pomoże - dodała.

Jakby emocji było mało, Semirunnij zdecydował się również na gest solidarności z chorującymi na raka. W trakcie transmisji ogolił głowę na łyso. Za maszynkę chwyciły gwiazdy polskiego internetu: Lexy Chaplin, Patec oraz Sebastian Wardęga. Później role się odwróciły i Władek sam zamie-

nił się w fryzjera, goląc głowę innych uczestników streamu. Cała ta scena na pewno zostanie w pamięci widzów na długo.

Choć atmosfera była pełna humoru i luzu, przekaz pozostał jasny - chodziło o zwrócenie uwagi na osoby przechodzące leczenie onkologiczne, dla których utrata włosów bywa jednym z najtrudniejszych momentów choroby i skutków terapii.

Po godzinie czwartej w nocy Władek pożegnał się z widzami. - Jadę się wyspać, bo przede mną sześciogodzinny trening na rowerze. To nie będzie łatwy dzień, ale było warto - zakończył zawodnik. ©©

Brawa dla karateków ŁKKShotokan. Medale w Mistrzostwach Polski

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Za nami Otwarte Mistrzostwa Polski Karate Shotokan Młodzieży i Masters - Stargard.

ŁKKShotokan reprezentowało dwóch zawodników. Obaj zdobyli medale i dali z siebie wszystko na macie! Nie brakowało emocji, sportowej walki i ogromnego zaangażowania - właśnie dla takich chwil trenujemy - ocenia Arkadiusz Bugajak, prezes ŁKKShotokan.

Dziękujemy trenerce Anicie Bugajak za świetne przygotowanie zawodników, wsparcie i motywację na każdym etapie. To dzięki Twojej pracy możemy być dumni z ich postawy!

Gratulacje dla naszych reprezentantów - jesteśmy z Was bardzo dumni!

Nasze wyniki:

I Miejsce:
Paweł Skrobisz - KATA Juniorzy (18-20 lat) indywidualna mężczyźni/chłopcy

II Miejsce:
Paweł Skrobisz - KATA Kadet (16-17 lat) indywidualna mężczyźni/chłopcy

Krzysztof Tomczak - KATA Masters indywidualna mężczyźni 46-99 lat

III Miejsce:
Krzysztof Tomczak - KATA Masters indywidualna mężczyźni

Łódzki Klub Karate Shotokan to jeden z najstarszych klubów karate w naszym mieście, istnieje od 1993 r. ŁKK jest klubem zarejestrowanym w Wydziale Sportu U.M.Ł poz.53, oraz członkiem Polskiego Związku Karate WKF

Zrzesza kilkanaście sekcji dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych w Łodzi i okolicach.

©©



Gratulacje dla naszych reprezentantów - jesteśmy z Was bardzo dumni! - ocenia prezes Arkadiusz Bugajak

Rugby kobiet. Rewolucja w żeńskich siódmkach i pierwszy mecz międzypaństwowy

Wojciech Filipiak
sport@dziennik.lodz.pl

Tak jak w siatkówce żeńskiej, tak w rugby 7 Łódź ma dwie drużyny w lidze. W obu dyscyplinach w krajowej czołówce są drużyny spod znaku Budowlanych.

Rugbistki zakończyły poprzedni sezon na najlepszym w historii trzecim miejscu, ale do następnego na skutek problemów organizacyjnych nie przystąpiły. Większość zawodniczek została wypożyczona drugiemu klubowi w Łodzi Atomówkom, ale problemy w klubie zostały przezwyciężone i w rundzie wiosennej zespół znów uczestniczy w rywalizacji pod dawną nazwą. Punkty wywalczone jesienią poszły już jednak na konto Atomówek i Budowlane zaczynają od zera, co wyklucza w tym sezonie dobre miejsce na koniec sezonu.

Atomówki przy wsparciu wypożyczonych „Budowlanek” awansowały do silniejszej grupy, zwanej ekstraklasą i w pierwszym wiosennym turnieju zdołały się w niej utrzymać. Zwycęstwo w pierwszym spotkaniu - 14:7 z Diablicami Ruda Śląska - wystarczyło do zajęcia czwartego miejsca. O wyższym nie mogło być mowy, bo z pierwszą trójką Atomówki przegrały bezdyskusyjnie: 0:78 z Biało-Zielonymi Gdańsk, 0:52 z Legią i 7:25 z Mazovią Mińsk Mazowiecki. W zespole prowadzonym przez trenera Zbigniewa Grądyśa grały: Izabela Gumińska, Dasza Bołocka, Masza Bołocka, Amelia Chojnacka, Klaudia Witońska, Oliwia Brończyk, Wiktorina Pietrzak, Małgorzata Tarasiewicz, Angelika Kołodziejczak i Wiktorina Michałowska.

Budowlane z nowym trenerem Jarosławem Batorem (także trenerem kadry juniorek) grały w grupie słabszej. One z kolei



Dynamiczny pościg podczas meczu rugby kobiet. Panie potrafią tworzyć arcyciekawe widowiska

wygrały na początku - z Mazovią II 48:9, Bestiami Kraków 26:12, Black Roses Poznań 21:19 - by w meczu decydującym o awansie do ekstraklasy w następnym turnieju ulec Arce Gdynia 5:43. W zespole Budowlanych grały znane już z poprzednich sezonów Martyna Łaszcz, Dorota Krawczyk, Zaneta Zych,

Karolina Wojtczak, Weronika Goździk, Amelia Bykowska, Polina Bratczyk, Ilza Hiltajczuk, Karolina Krawczyk oraz dwie dziewczyny z doświadczeniem z Angii Amelie Vickery i Zuzanna Sieniawska.

Do rewolucji doszło na szczycie tabeli. Po raz pierwszy od 16 lat (jak Viktor Orban na Wę-

grzech) przegrały mecz z krajowymi rywalkami Biało-Zielone Gdańsk, ulegając Legii 0:19. Gdańszczanki obronią chyba tytuł, bo mają spory zapas punktów z jesieni, ale ich panowanie mocno się zachwiało.

Klasyfikacja turnieju w Mysłowicach, w którym grało aż 15 drużyn: 1. Legia, 2. Biało-Zielone, 3. Mazovia, 4. Atomówki, 5. AWF Warszawa, 6. Diablice, 7. Arka, 8. Budowlani... Czołówka po pięciu turniejach: 1. Biało-Zielone - 148 punktów, 2. Legia - 142 (by doścignąć liderki Legia musiałaby wygrać pozostałe trzy turnieje), 3. Mazovia - 128, 4. Arka - 106, 5. Diablice 104, 6. Atomówki - 102.

Przy okazji skwitować warto ważne wydarzenie dla polskich rugbistek, jakim był pierwszy w historii międzypaństwowy mecz „piętnastek” reprezentacji Polski. Polki przegrały z Czeszkami 7:26, ale pierwsze przyłożenie w tym meczu wykonała

Karolina Krawczyk z Budowlanych. Oprócz niej grały także Dorota Krawczyk, Martyna Łaszcz i Zaneta Zych z Budowlanych oraz Małgorzata Tarasiewicz z Atomówek.

Polski Związek Rugby wraz z klubem RC Arka Gdynia mają zaszczyt zaprosić na XVI Mistrzostwa Polski Weteranów w Rugby. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 23 maja 2026 roku na Narodowym Stadionie Rugby w Gdyni.

Rugby to sport, z którego się nie wyrasta - owałna piłka i więzi z drużyną zostają w człowieku na zawsze. Nadchodzący turniej to nie tylko sportowa rywalizacja o tytuł Mistrza Polski, ale przede wszystkim święto pasji, charakteru i wspólnoty, która łączy pokolenia zawodników - czytamy na oficjalnej stronie Polskiego Związku Rugby.

Zagrają też Łódzianie i powalczą o złoto. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Widzew przed Legią. Musi pauzować Lukas, a wystąpi gracz wyrzucony z boiska?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. - Jeśli ktoś nas skreślił to udowodnił, że zrobiono to za wcześnie. Pokazaliśmy dzisiaj charakter - powiedział trener Widzewa Aleksandar Vuković po meczu z Motorem.

Łodzianie triumfowali 2:0 po golach Hiszpana Carlosa Isaca i Duńczyka Lukasa Lera-gera. To były ich pierwsze trafienia w polskiej ekstraklasie, dzięki którym Widzew poprawił swoją sytuację w kontekście walki o pozostanie w lidze. - Wygraliśmy mecz, ale również zdaliśmy niełatwy egzamin. Nie poddaliśmy się mimo okoliczności, atmosfery na stadionie, sytuacji w tabeli i trudnego rywala. Nie jesteśmy w super sytuacji, ale ten mecz udowodnił, że nie jesteśmy bez szans i ci, którzy nas skreśliłi, zrobili to za wcześnie. Pokazaliśmy dzisiaj charakter. To zwycięstwo jest zasłużone, mieliśmy więcej okazji - przyznał Vuković.

Podkreślił widoczną zmianę mentalności u jego podopiecznych, którzy po zdobyciu bramki nie ograniczali się do defensywy i dążyli do strzelenia drugiego gola.

Kontuzja, której w trakcie meczu doznał Lukas Lerager wyklucza go z gry do końca sezonu. Duńczyk doznał całkowitego

tego uszkodzenia ścięgna Achillesa i będzie pauzować osiem miesięcy.

Trener piłkarzy Legii Warszawa Marek Papszun po przegranym meczu z Lechem Poznań 0:4 krytycznie odniósł się do decyzji sędziego Piotra Lasyka, który w pierwszej połowie ukarał czerwoną kartką Rafała Augustyniaka. Zapowiedział, że klub będzie się odwoływał. Czy były widzowiak zagra w piątkowym meczu Legii z Widzewem? ©

PKO EKSTRAKLASA

Lech Poznań - Legia Warszawa 4:0 (4:0)

Bramki: 1:0 Ali Gholizadeh (3), 2:0 Mikael Ishak (31), 3:0 Michał Gurgul (38), 4:0 Mikael Ishak (42).

Piast Gliwice - Arka Gdynia (mecz zakończył się późnym wieczorem)

1. Lech Poznań	30	52	55-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
4. Raków Częstochowa	30	46	43-37
5. Wisła Płock	30	45	32-28
6. Zagłębie Lubin	30	44	43-36
7. GKS Katowice	30	44	43-41
8. Radomiak Radom	30	40	46-43
9. Motor Lublin	30	39	39-45
10. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
11. Korona Kielce	30	38	37-36
12. Cracovia	30	38	35-38
13. Pogoń Szczecin	30	38	40-45
14. Legia Warszawa	30	37	34-36
15. Widzew Łódź	30	36	36-37
16. Piast Gliwice	29	36	35-39
17. Arka Gdynia	29	34	30-50
18. Termalica Nieciecza	30	28	36-55

31. kolejka:

1.05: Legia Warszawa - Widzew Łódź (20.30)



Widzewiak Carlos Issac strzelec gola w meczu z Motorem ogłosił, że zostanie tatą. Gratulujemy

REKORDY ŚWIATA W LONDYŃSKIM MARATONIE

Kenijczyk Sebastian Sawe jako pierwszy w historii przebiegł maraton w czasie poniżej dwóch godzin. 31-letni biegacz zwyciężył w Londynie czasem 1:59.30. Wcześniej rekord świata kobiet pobiła też Etiopka Tigst Assefa - 2:15.41. Dotychczas najszybszym maratończykiem w historii był inny zawodnik z Kenii Kelvin Kiptum - 2:00.35 w 2023 roku w Chicago. Assefa poprawiła własny wynik o dziewięć sekund. DK



FOT. PAP/EPAINEL HALL

WALCZYLI ŻUŻLOWCY
Mecz Metalkas 2. Ekstraligi:
Polonia Piła - Moonfin Magnus Ostrów Wlkp. 57:32.
Polonia Piła: Kacper Teska 12, Norbert Kościuch 11. Ostrów: Filip Seniuk 11. 2 maja o 14 w Poznaniu: PSŻ - H. Skrzydłowska Orzeł Łódź. DK

Siatkarki PGE Budowlanych w wielkim finale grają o złoto

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Komplet widzów oglądał czwarty mecz finału Tauron Ligi, rozegrany w Sport Arenie w Łodzi.

Emocji było co niemiara. Łodzianki wygrały 3:1 i o tytule zdecyduje piąty mecz w Rzeszowie 29 kwietnia (godz. 20). Po raz ostatni w lidze Łodzianki wygrały w Rzeszowie 26 stycznia 2021 roku, kiedy to wynik brzmiał 3:2 dla ówczesnej drużyny Grot Budowlani.

W tym sezonie obie drużyny spotkały się już siedem razy i w rywalizacji z Developresem lepsza jest drużyna PGE Budowlanych. W lidze w październiku w Łodzi podopieczne trenera Macieja Biernata wygrały 3:2, a w Rzeszowie wygrał Developres 3:1. W play-off Developres wygrał 3:0 i 3:1 w Rzeszowie, a w Łodzi triumfowały siatkarki PGE Budowlanych 3:1 i 3:1. Łodzianki wygrały też z Developresem w półfinale Pucharu Polski 3:1, dlatego też w rywalizacji prowadzą 4-3.

W niedzielę kibice zgotowali owacje siatkarkom PGE Budowlanych. MVP została Alicja Grabka.

- To był jakościowo najlepszy mecz w obecnym sezonie - mówił Maciej Biernat, szkoleniowiec łódzkiego zespołu.

- Nie mówię tylko przez pryzmat tego, że moja drużyna zwyciężyła, ale myślę, że to był



FOT. FILIP KUIEWSKI

Kibice PGE Budowlanych stworzyli niesamowitą atmosferę na trybunach Sport Areny. Siatkarki odwdziczyły się doskonałą grą i pokonaniem rywala

jakościowo najlepszy mecz w tym sezonie Tauron Ligi. Zobaczymy, czy ta opinia pójdzie w świat i ludzie się z tym zgodzą. Natomiast dla nas najważniejsze jest to, że wracamy do Rzeszowa, tak jak sobie założyliśmy - mówił trener łódzkiego zespołu. Łodzianki nie mając już marginesu błędu zagrały bardzo dobre spotkanie, pokonując obrończynię mistrzowskiego tytułu i doprowadzając do remisu w finałowej rywalizacji. - Dzisiaj mieliśmy niesamowity mental od samego początku meczu i tyle. Niesamowita praca całej grupy, brawo. To jest monolit, to jest zasługa całej grupy, każdej z dziewczyn, każdego członka sztabu - stwierdził Biernat.

Z kolei Alicja Grabka, rozgrywająca PGE Budowlanych podkreślała rolę jaką odegrali kibice. - Jestem ogromnie dumna. Uważam, że wykonałyśmy kawał świetnej roboty, kolejny raz wracając do domu i wygrywając tu przed naszymi cudownymi kibicami. Naprawdę czuć to niesamowite wsparcie i myślę, że to nas niosło przez cały okres tych finałów, ogólnie całego sezonu, ale na pewno w tym finale ten doping czuć niesamowicie - mówiła. Kapitan łódzkiego zespołu dodała też jak ogromne emocje towarzyszą finałowej rywalizacji.

Bardzo nam życzyć, żeby ta radość, którą odczuwamy dzisiaj, żebyśmy ją również odczuwały

za cztery dni po meczu w Rzeszowie - powiedziała Alicja Grabka.

PGE Budowlani po raz trzeci grają w finale, ale nie mają jeszcze w klubowej gablocie najważniejszego trofeum, natomiast Developres przed rokiem zdobył pierwszy historyczny mistrzowski tytuł. ©

Czwarty mecz finałowy: PGE Budowlani Łódź - Developres Rzeszów 3:1 (25:22, 25:22, 25:21). Stan rywalizacji play off (do trzech zwycięstw) 2:2. Decydujący mecz w Rzeszowie 29 kwietnia (godz. 20).

PGE Budowlani Łódź: Alicja Grabka 3, Paulina Damaske 21, Joanna Lelonkiewicz 4, Maja Storc 20, Rodica Buterez 19, Sasa Planinsec 8, Justyna Łysiak (libero) 2. Decydujący mecz w Rzeszowie: Maciej Biernat.

Najstarsi trenerzy oglądali mecz Widzew - ŁKS

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Derby Łodzi o awans do ekstraklasy koszykówki kobiet miały niezwykle kibiców.

Mecz Widzewa z ŁKS oglądali dwaj najstarsi trenerzy basketu w regionie łódzkim: 90-letni Krzysztof Kędziński i o rok młodszy Krzysztof Drączyk. Obaj w czasie swojej trenerskiej kariery prowadzili zresztą także zarówno Widzew, jak i ŁKS. Byli pod wrażeniem waleczności dziewcząt obu drużyn.

Po dwóch meczach jest remis, a 29 kwietnia w hali Uniwersytetu Medycznego dojdzie do trzeciego, decydującego o awansie meczu ŁKS KK Łódź - Widzew Łódź. W drugim meczu Widzew pokonał bowiem ŁKS 71:62. Punkty dla Widzewa: Natalia Chałupka 25, Zuzanna Urban 15, Dominika Mazurek 10, Julia Drop 9, Natalia Panufnik 7, Kaja Serebnicka 7, Wiktoria Zasada 3, Amelia Kuper 2, Julia Bęczkowska 0. ŁKS: Magdalena Szkop 26, Anna Krawiec 11, Klaudia Banaś 6, Anita Plucińska 6, Wero-

nika Puchacz 4, Aleksandra Stasielowa 2, Aleksandra Dzieciołowska 0, Patrycja Kaczor 0, Łucja Grzenkiewicz 0.

W drugim półfinale MKS Pruszków pokonał Nautiqus Akademia Gortata Gdańsk i czeka na łódzkiego przeciwnika w finale. Do ekstraklasy awansuje jedna drużyna.

Prawo do gry w Ekstraklasie w sezonie 2026/2027 uzyska tylko zwycięzca 1 ligi męskiej. W ćwierćfinale ŁKS Coolpack pokonał GKS Tychy 3-1.

W ostatnim meczu wygrał 89:74. Punkty zdobyli: Chaun-

cey Collins 28, Marcel Ponitka 12, Jaquan Carlos 10, Dominik Grudziński 8, Aleksander Lewandowski 7, Wiktor Sewiół 6, Jakub Motylewski 6, Iwo Maczkowiak 6, Igor Urban 4, Norbert Kulon 2, Nataniel Kolasiński 0, Piotr Keller 0. Trener: Goran Miljević. Rywalem Łodzian w półfinale będzie Astoria Bydgoszcz, najlepszy zespół fazy zasadniczej, który wyeliminował teraz Kotwice Kołobrzeg. W drugiej parze grać będą: SKS Fulimpex Starogard Gdański ze zwyciężcą piątego meczu PGE Spójnia Stargard - Decka Pelplin. ©